

MAŁGORZATA SŁODOWA-HELPA
RYSZARD WĘCKOWSKI
Poznań

WIELKOPOLSKA WOBEC WYZWAŃ CYWILIZACYJNYCH XXI WIEKU

1. CELE I ZAKRES OPRACOWANIA

U progu nowego tysiąclecia, po przywróceniu struktur samorządu terytorialnego, na wielkopolskiej wspólnocie regionalnej spoczął szczególny obowiązek kreowania rozwoju zrównoważonego, ukierunkowanego na dywersyfikację i modernizację gospodarki, poprawę jej jakości i konkurencyjności, likwidację luki infrastrukturalnej, odnowę zdegradowanego środowiska naturalnego, traktowanie jego ochrony jako nierozłącznej części procesów rozwojowych. Równie ważne jest pobudzanie aktywności i solidarności społecznej, budowanie od dołu państwa demokratycznego, kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, otwartego na świat, na nowe idee, na wyzwania przyszłości, lecz równocześnie przywiązanego do tradycji i kultury będącej przecież fundamentem jego tożsamości i suwerenności¹. U podstaw polityki rozwoju regionalnego nie mogą bowiem leżeć jedynie przesłanki wąsko rozumianej efektywności ekonomicznej².

Jest oczywiste, że w polskiej rzeczywistości, nawet najlepiej działające instytucje otoczenia biznesu nie zastąpią samorządowego podmiotu o zasięgu ponadlokalnym, zdolnego rozwiązywać problemy wspólne dla całej społeczności regionalnej. Od właściwej realizacji idei „Rzeczpospolitej Samorządnej”, w dużej mierze zależeć będzie aktywne kreowanie rzeczywistości i kształtowanie odpowiedniego modelu uczestnictwa mieszkańców w życiu wspólnoty regionalnej³.

¹ Wejście w struktury zachodnioeuropejskie w konfrontacji z tzw. europejskim modelem życia wiązać się też może z ujemnymi konsekwencjami wyrażającymi się m.in. zatracaniem tożsamości kulturowej. Do tego region też musi się przygotować i potrafić przeciwdziałać negatywnym tendencjom, zwłaszcza na płaszczyźnie społecznej.

² J. Z a u c h a, *Spoleczne podstawy polityki rozwoju regionalnego. W: Strategiczne wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego Polski*. Warszawa 1996, ss. 44-77.

³ Jakkolwiek bowiem samorządy terytorialne mają w naszym kraju bogate tradycje, to jednak po tak długim okresie ubezwłasnowolnienia ich odnowa musi być wyjątkowo staranna i skuteczna, aby umożliwiła przełamanie nagromadzonych w niedalekiej przeszłości nie bezpodstawnych ocen pejoratywnych i stereotypów.

Podobnie rzecz się ma z planowaniem, zwłaszcza że kilkudziesięcioletnie doświadczenia na tym polu nie były przecież budujące. Odejście od zakorzenionych i nie bez podstaw negatywnie ocenianych metod planowania nie jest sprawą prostą. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że nierzadko dają o sobie znać stare nawyki. Niechęć do planowania wynika też niekiedy z błędnego przeświadczenia, iż w warunkach gospodarki rynkowej jest ono zbędnym reliktem systemu nakazowo-rozdzielczego.

Pogłębienie tak niezbędego współdziałania w obrębie wspólnoty regionalnej oraz nadanie procesowi wdrażania strategii partnerskiego charakteru z pewnością nie zawsze będzie łatwe. Wybór priorytetów i celów rozwojowych musi przecież być dokonany przy zachowaniu zasad partnerstwa i stanowić wypadkową zarówno obiektywnej sytuacji, jak i oczekiwań i interesów społecznych.

Nie miejsce tu na rozważania dotyczące roli samorządów w aktywizacji społeczności regionalnej, budowaniu fundamentów współdziałania wokół wspólnych celów, nie ulega jednak wątpliwości, że w tworzeniu długofalowej wizji rozwoju regionu nie może zabraknąć miejsca dla wyzwań przyszłościowych. Podstawowym warunkiem sprostania tym wyzwaniom jest koordynacja działań na różnych płaszczyznach prowadząca do wzrostu konkurencyjności regionu.

Doświadczenia zachodnie oraz oceny natężenia i rezultatów procesów transformacji w Polsce dowodzą najlepiej, że istnienie silnych, sprawnie funkcjonujących, terytorialnie zorganizowanych wspólnot samorządowych stanowi podstawowy warunek sukcesu. Efekty i skala postępu będą jednak wynikiem wspólnej, zdecydowanej i konsekwentnej realizacji programów rządowych, regionalnych i lokalnych. Spójna polityka rozwoju musi zatem jak najlepiej łączyć instrumenty polityki inter- i intraregionalnej, zadania ogólnopństwowe z celami i zadaniami różnicowanymi terytorialnie, identyfikowanymi właśnie w regionalnej strategii rozwoju.

Tak ważne przemiany, w jakich dane jest nam uczestniczyć, nie mogą dokonywać się bez świadomego, aktywnego udziału władz i mieszkańców regionu, inspirowania oraz wspierania działań tak na płaszczyźnie gospodarczej, jak i społecznej. Właściwe zarządzanie regionem wymaga zatem obecnie szczególnej troski i umiejętności, powinno mu towarzyszyć jakościowo inne poczucie odpowiedzialności. Trzeba więc od samego początku tworzyć efektywne powiązania między władzą a mieszkańcami, aby harmonijnie sprzęgać zasoby prywatne i publiczne w celu urzeczywistnienia koncepcji ekonomicznego, społecznego i kulturowego rozwoju. W tym działaniu należy wykazać zarówno odpowiedzialność wobec problemów codzienności, jak i przewidywać i odpowiadać na wyzwania przyszłości.

Wyzwania jakościowe XXI wieku, zmiana pozycji regionów w tej nowej rzeczywistości, nie stanowią novum, przeciwnie od kilku lat są przedmiotem

wielu interdyscyplinarnych konferencji, dyskusji i opracowań⁴. Istnieje zatem świadomość nieuchronnych zmian, ich kierunków i charakteru. Powszechne jest też przeświadczenie, że mimo iż tempo wdrażania nowoczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych może się różnić pomiędzy poszczególnymi krajami i regionami, to prędzej czy później spowodują one przemiany na tych samych płaszczyznach życia społecznego, począwszy od zmiany wartości i organizacji pracy, struktury zatrudnienia, pojęcia dystansu przestrzennego, a skończywszy na usługach publicznych i problematyce spójności społecznej.

Jakkolwiek konieczność uwzględniania nowych tendencji europejskich i światowych jest niekwestionowana i deklarowana zarówno przez centrum, jak i władze regionalne oraz lokalne, rzecz w tym, że znacznie skromniejszy jest postęp w zakresie przeobrażeń strukturalnych i infrastrukturalnych, które umożliwiłyby odpowiednie kierunki zmian. Ogrom bieżących problemów społeczno-ekonomicznych wymagających pilnego rozwiązania sprawia, że nierzadko w dyskusjach nad kształtem przyszłego regionu dominują jednak sprawy doraźne, przyszłe wyzwania odsuwane są na plan dalszy. Zdarza się, że zgłaszane są nawet wątpliwości: czy obecnie, gdy społeczeństwo oczekuje na rozwiązanie tylu niecierpiących zwłoki problemów, jest odpowiednia pora na zwrot ku bardziej odległej przyszłości? Czy poza niewątpliwymi względami poznawczymi, informacje te mogą być w praktyce użyteczne?

Tymczasem sądzimy, że właśnie obecnie na krawędzi epoki, rozdrożu cywilizacji, w warunkach transformacji systemowej i restrukturyzacji gospodarki, ożywionych prac nad regionalizacją, sięganie do teorii społeczeństwa informacyjnego, doświadczeń państw zaawansowanych na tym polu, znajdujących się w fazie postindustrialnej i mogących poszczycić się dobrymi rezultatami w podejmowaniu inicjatyw sprzyjających rozwojowi społeczeństwa informacyjnego jest ze wszech miar pożądane, a ich związek z praktyką silniejszy niż wcześniej. Potrzebny jest również rozwój badań empirycznych obrazujących skalę różnic i możliwości sprawnego zmniejszenia luki na tym polu.

Oczywiście część tych niełatwych zagadnień jest w fazie rozpoznawania, nie do końca znane są recepty na sukces. Brakuje też środków na niezbędne przedsięwzięcia.

W 1999 r. zintensyfikowane zostały prace nad wieloletnią strategią rozwoju województwa wielkopolskiego⁵. To zaś powinno skłaniać do refleksji nad istotą głębokich przemian społeczno-gospodarczych we współczesnym świecie, zdeterminowanych przede wszystkim postępem technologicznym

⁴ W niniejszym opracowaniu cytowana jest tylko część spośród nich.

⁵ E. Grabowski, *Informacja na temat prac nad strategią rozwoju województwa wielkopolskiego*. „Regionalny Biuletyn Wyższej Szkoły Bankowej” nr 3/1999, ss. 30-31..

i informacyjnym. Nowe jakościowo wyzwania, jakie niesie ze sobą XXI wiek, stawiają bowiem przed wspólnotą regionalną niezwykle trudne zadania. Im lepiej zostaną one rozpoznane i uwzględnione już dziś, tym efektywniej będzie można funkcjonować w przyszłości. Wiadomo bowiem, że tradycyjny rachunek ekonomiczny jest coraz mniej dostosowany do złożoności współczesnej gospodarki światowej, która wymaga już innego spojrzenia na procesy inwestowania, zarządzania, produkcji, wymiany międzynarodowej itp.

W tym kontekście szczególnie zasadne wydawało się wyeksponowanie potrzeby spojrzenia na województwo wielkopolskie z szerszej perspektywy, warunków skutecznego tworzenia takiej wieloletniej koncepcji, która umożliwi nie tylko konieczne kompleksowe rozwiązywanie najbardziej dotkliwych aktualnie problemów społeczno-ekonomicznych, lecz stworzyć będzie równocześnie podstawy do jego szeroko rozumianej konkurencyjności w przyszłości. Pozwoli zatem na uwzględnienie nie tylko wyzwań wynikających z:

- potrzeby dostosowania do zasad gospodarki rynkowej,
- wymogów wejścia w struktury zintegrowanej Europy,
- warunków sięgania po zewnętrzne źródła zasilania, w tym po zadeklarowaną przedakcesyjną pomoc finansową UE, lecz także nowych, post-industrialnych wyzwań jakościowych, związanych z przechodzeniem do ery społeczeństwa informacyjnego, umożliwiających podążanie za zmieniającymi się tendencjami światowymi, a nawet wychodzenie im naprzeciw.

Ze względu na ograniczone ramy opracowania nie jest możliwa szeroka prezentacja wszystkich merytorycznych i metodycznych aspektów tej problematyki. Nie sposób bowiem szczegółowo zakreślić:

- wyzwania jakie w bliższej i dalszej perspektywie stoją przed wspólnotą regionalną,
- wewnątrznie spójną, choć przestrzennie zróżnicowaną, wizję rozwojową województwa,
- warunki jej wmontowania w koncepcję trwałego, zintegrowanego rozwoju kraju i zjednoczonej Europy,
- wyznaczniki wdrażania wypracowanej na drodze społecznego współdziałania koncepcji.

Niżej zaprezentowane zostaną tylko wybrane zagadnienia. W czterech kolejnych częściach artykułu, opartych na dostępnej literaturze przedmiotu oraz doświadczeniach autorki wyniesionych ze współpracy ze społecznościami regionalnymi, podjęta została próba odpowiedzi na następujące pytania:

- jakie nowe wyzwania jakościowe stoją przed europejskimi regionami?
- jaką pozycję zajmują w procesie przemian społeczno-gospodarczych?
- w czym wyraża się istota koncepcji trwałego, zrównoważonego rozwoju?
- dlaczego tak ważne jest wdrażanie strategii zintegrowanego rozwoju tworzonej na zasadach partnerstwa w obrębie wspólnoty regionalnej?

Jest oczywiste, że wielostronnie uzasadnionemu wzrostowi zainteresowania tą problematyką towarzyszyć musi nie tylko pogłębienie jej podstaw teoretycznych, lecz i znajomości występującego na wielu płaszczyznach i w różnych skalach (między- i wewnątrzregionalnej) przestrzennego zróżnicowania badanych procesów. W kolejnej części, o innym charakterze, zawierającej wyniki badań empirycznych, w których obiekty obserwacji stanowiły gminy województwa poznańskiego, podjęta została ocena skali i charakteru zróżnicowania Wielkopolski w zakresie zaawansowania zmian w kierunku struktur postindustrialnych oraz przewidywania dotyczące ich tempa w najbliższych latach. Ponadto celem tej części jest zamieszczenie propozycji rozwiązań metodycznych umożliwiających ocenę dystansu i luki w stosunku do zaawansowanych struktur. W ten sposób chcieliśmy w niniejszym opracowaniu połączyć aspekty poznawcze podjętego tematu z praktycznymi. Takie informacje są bowiem przydatne i wymagane przy aplikacjach o zewnętrzne źródła zasilania finansowego.

Zakres tych badań zdeterminowany był w dużej mierze dostępną bazą źródłową. Niestety, z uwagi na skąpy zespół zmiennych statystycznych opisujących poziom i strukturę społeczno-gospodarczą, aktualnie okazało się jeszcze niemożliwe przeprowadzenie badania w nowym podziale administracyjnym i to nie tylko w odniesieniu do gmin, ale nawet powiatów. Ostateczny kształt tej części opracowania stanowi więc wyraz kompromisu między wstępnymi założeniami badawczymi autorów, a możliwościami ich realizacji, głównie pozyskania odpowiednich danych statystycznych.

Przyznać jednak należy, że nawet rezultaty tych ograniczonych badań w niektórych przypadkach okazały się zaskakujące. Wynika z nich bowiem, że jakkolwiek w wielu rankingach krajowych Wielkopolska ma dobrą pozycję, nie jest ona jednak ani imponująca, ani wystarczająca z perspektywy parametrów postindustrialnych i wyznaczników społeczeństwa informacyjnego. Porównania międzynarodowe tym bardziej nie napawają optymizmem.

Niniejszy tekst należy więc traktować jako głos w szerokiej dyskusji nad trafnym wyborem:

- wiodących ogniw, czyli priorytetów rozwojowych Wielkopolski,
- instrumentów i instytucji stymulujących pożądane kierunki rozwoju oraz koordynujących działania na wielu płaszczyznach,
- skutecznego sposobów przezwyciężenia barier rozwoju regionu.

2. NOWE WYZWANIA JAKOŚCIOWE XXI WIEKU

Najogólniej rzecz biorąc, nowe wyzwania jakościowe XXI wieku wyznaczają:

- **cywilizacja informacyjna**, traktująca informację jako podstawowy, masowo wytwarzany, przesyłany, kupowany, sprzedawany i konsumowany produkt,

- **globalizacja rozwoju**, determinująca otwarcie na świat, konkurencyjność, innowacyjność oraz efektywność, których obiektywnie uwarunkowanym następstwem jest polaryzacja przekształceń strukturalnych przestrzeni,
- **ekorozwój (rozwój zrównoważony)**, oznaczający zarówno nowe wartości, jak i nową metodologię rozwoju,
- **demokracja**, określająca uwarunkowania strukturalne funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego i determinująca decentralizację i subsydiarność⁶.

Ogromne przyspieszenie zmian technologicznych oraz środków komunikacji i informacji, określane jest cywilizacją informacyjną lub – przez analogię do mającej miejsce wcześniej rewolucji przemysłowej – erą lub rewolucją informacyjną. Powoduje ona rekombinację czynników wzrostu gospodarczego, przesuwając źródło wartości dodanej w nowym kierunku⁷. O ile w dotychczasowych, tradycyjnych analizach wzrostu uwzględniane były takie klasyczne czynniki, jak: kapitał, praca i surowce, o tyle współcześnie za niewspółmiernie ważniejsze uznaje się badania naukowe, postęp techniczny i organizacyjny. Najbardziej istotny dla ekspansji i sukcesu podmiotów gospodarczych staje się dostęp do nowoczesnych technologii informacyjnych.

Niektórzy teoretycy, opierając się na zbiegającym się ze zmniejszeniem zatrudnienia w przemyśle wzroście znaczenia usług (zarówno w sferze zatrudnienia, jak i wielkości tworzonej wartości dodanej)⁸, mówią o transformacji w kierunku deindustrializacji i fazie postindustrialnej, inni przeciwnie – podkreślają, że zmierzamy do społeczeństwa hiperindustrialnego⁹.

Zdaniem większości ekspertów, niezależnie od tego czy społeczeństwo nazwiemy postindustrialnym, usługowym, informacyjnym lub relacyjnym, kluczowym czynnikiem dynamizującym stają się informacje, ściśle powiązane z rosnącą niematerialnością inwestycji. W dobie informacji niezwykle ważne są bowiem dwa obszary: edukacja i badania rozwojowe oraz związany z tym specjalny status nauki. Widoczne jest rosnące zapotrzebowanie na usługi typu badawczego i wysoki stopień zatrudnienia w czynnościach związanych z informacją. To zaś wymaga przyswajania nowej logiki myślenia, inwestowania w sferę nienamacalną, czyli jak zwykle się potocznie określać w „szare komórki”. Zasadniczymi dziedzinami inwestowania niematerialnego, nazywa-

⁶ Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 1999, ss. 5-9.

⁷ R. Domański, *Gospodarka informacyjna*. W: *Polska przestrzeń w perspektywie długiego trwania*. Red. A. Kukliński, Biuletyn KPZK, zeszyt 178, Warszawa 1997, ss. 105-107.

⁸ W gospodarce państw UE udział usług w zatrudnieniu oraz w tworzeniu dochodu narodowego osiąga poziom 60-70%, w naszym kraju przeciętnie oscyluje wokół 42-44%. *Rocznik Statystyczny 1998*.

⁹ P. Epingard, *Proces inwestowania wobec wyzwań technologicznych i informacyjnych*. Poznań 1995, ss. 196-198.

nego też intelektualnym są zatem badania, kształcenie ludzi, pozyskiwanie sprawnego oprogramowania, nowe formy organizacyjne. Takie wydatki, wymuszone nowymi imperatywami konkurencyjności, w krajach rozwiniętych odgrywają coraz większą rolę i wpływają na ich pozycje w międzynarodowym podziale pracy. Nic więc dziwnego, że dokonujące się zmiany niektórzy określają też „rewolucją inteligencji”¹⁰.

Zasadniczą kwestią dla przemian prowadzących do społeczeństwa informacyjnego jest bowiem nie tyle rozwój nowych technologii w postaci komputerów, infostrad, multimediiów, lecz kształtowanie struktur i mechanizmów społecznych zdolnych z pożytkiem wykorzystać te środki techniczne, a więc kreacja nowych form zachowań społecznych. W przeciwnym razie, jak słusznie podkreśla A. Wierzbicki, mielibyśmy do czynienia ze społeczeństwem informatycznym, a nie informacyjnym¹¹.

Według M. Kochena, uznającego informację za nośnik wiedzy w dobie społeczeństwa informacyjnego, co najmniej jego połowa powinna wykonywać zajęcia związane z wiedzą¹².

Gospodarkę, w której znacznie wzrosła rola informacji w procesach produkcji i zarządzania nazywamy gospodarką informacyjną. Najważniejszym wyznacznikiem rozpowszechniania się koncepcji społeczeństwa informacyjnego jest zaś infrastruktura informacyjna¹³.

¹⁰ Użycie tych wprawdzie równoważnych określeń kładzie nacisk na przeciwstawność wobec tradycyjnych inwestycji fizycznych i równocześnie zwraca uwagę na rangę inteligencji. P. Epingard, *Proces inwestowania...*, ss. 100 i 104-106.

¹¹ A. P. Wierzbicki, *Początek społeczeństwa informacyjnego jako wyzwanie dla polskiej przestrzeni XXI wieku*, referat wygłoszony na konferencji Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN nt. „Cywilizacja informacyjna jako wyzwanie dla polskiej przestrzeni XXI wieku”, materiały powielane, s. 4.

¹² A. Pawłowska, *Władza i uczestnictwo polityczne w społeczeństwie informacyjnym*. Warszawa 1995.

¹³ Składają się na nią: sieci informatyczne umożliwiające stosowanie technologii komputerowych, dostęp dla użytkowników zintegrowanych usług multimedialnych i informacyjnych, terminale połączone z sieciami, oprogramowanie (*software* oraz *interfaces*), umożliwiające współdziałanie urządzeń komputerowych, terminali i aplikacji na komponenty krajobrazu informacyjnego, telefonia przewodowa, sieć dalekopisowa (zwana teleksową), systemy videotekstowe, radiokomunikacja ruchoma, do elementów której należą: telefonia komórkowa, sieci dyspozytorskie (w tym CB-radio wykorzystywane np. przez wojsko, policję, służby ratunkowe), systemy przywoławcze (np. *pagery*), telekomunikacja satelitarna, powszechne sieci transmisji danych (np. pakietowe sieci przesyłania danych oraz sieci cyfrowe z integracją usług), umożliwiające integrację tekstu, obrazów i mowy w ogólnodostępnej, uniwersalnej sieci telekomunikacyjnej; a także łącza dzierżawione (sztywne); sieci komputerowe: lokalne o zasięgu kilku kilometrów, metropolitalne o stosunkowo dużym zasięgu, rozległe – łączące komputery w kraju bądź na kontynencie oraz globalne mające zasięg międzykontynentalny, np. Internet; telewizja (napowietrzna, satelitarna, kablowa, wysokiej rozdzielczości, interaktywna), radiośrodkie informatyki (np. komputery). M. Goliński, *Poziom rozwoju infrastruktury informacyjnej społeczeństwa. Próba pomiaru*. Warszawa 1997.

Przenikanie technologii informacyjnych do niemal wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego przyczynia się do istotnych zmian sposobach produkcji i dystrybucji, jak i w samym charakterze dotychczas wytwarzanych produktów i usług. Umiejętne wykorzystanie wiedzy i informacji stanowi coraz częściej o przewadze konkurencyjnej poszczególnych jednostek, regionów i państw.

Przedsiębiorstwa są silnie pobudzane do zawierania w swych produktach coraz większej wartości intelektualnej. Taki stan rzeczy burzy dotychczasowe tradycyjne strategie oparte na teorii kosztów komparatywnych D. Ricar-do i systematycznym badaniu względnych korzyści w stosunku do konkurentów. W poszukiwaniu jakościowych korzyści komparatywnych kładzie się większy nacisk na elastyczność struktur organizacyjnych, zdolność do szybkiego reagowania na impulsy otoczenia oraz takie zarządzanie zasobami ludzkimi, które mobilizuje wszystkich uczestników procesu do aktywnej działalności.

O przekształcaniu się informacji w zasób produkcyjny decydują dwa wyznaczniki. Pierwszy wiąże się ze zjawiskiem określanym jako „produkcja wiedzy”¹⁴, drugi ze znacznym wpływem informacji na spadek kosztów, a więc zwiększenie rentowności produkcji i usług. Wynika to z ekspansji ilości informacji, globalnego dostępu do niej i nowych metod jej wyszukiwania, a także możliwości rewolucyjnych zmian w zakresie organizacji i zarządzania, którym towarzyszą m.in. takie zjawiska, jak nauka i praca na odległość¹⁵. Rozwój dziedzin związanych z rewolucją informacyjną nie ogranicza się tylko do technologii, lecz wpływa na kształtowanie się całej infrastruktury komplementarnej, usług związanych z techniką cyfrową, technologii komunikacyjnych i komputerowych, a także sprzętu *hardware*, *software*, umiejętności multimedialnych i informacyjnych. Nowoczesne technologie informatyczne mają znaczenie nawet dla tradycyjnego przemysłu, wpływając na polepszenie konkurencyjności firm wykorzystujących najnowsze rozwiązania techniczne i informatyczne (m.in. telefony, faksy, komputery wraz z oprogramowaniem, systemy transmisji danych).

Informacja, będąca głównym produktem społeczeństwa informacyjnego i odgrywająca podstawową rolę we współczesnej gospodarce, funkcjonuje w niej jako samoistny przedmiot wymiany rynkowej. Aby jednak była towarem

¹⁴ Nauka, jako siła wytwórcza generuje bowiem informacje wykorzystywane jako zasób produkcyjny. Por. *Konkurencyjność polskich regionów w aspekcie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego*. RCSS, Warszawa 199, ss. 12-22.

¹⁵ Przykładem mogą być tzw. elastyczne systemy produkcyjne, pozwalające na dostosowanie produkcji do specyficznych zapotrzebowań poszczególnych konsumentów bądź oprogramowanie dla sieciowej pracy zespołowej. A. P. Wierzbiński, *Rola techniki w cywilizacji informacyjnej*. W: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa 1997, s. 98.

pełnowartościowym i użytecznym musi spełniać wiele warunków i posiadać kilka podstawowych atrybutów m.in.: przydatność, czyli dostosowanie do potrzeb użytkownika, aktualność, gwarancję poprawności¹⁶. Równie ważne są: typ własności i ochrony informacji, prawa dostępu do niej i sposoby utrudniania tego dostępu oraz modyfikacji informacji przez osoby do tego nieupoważnione.

Kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego, w którym informacja stała się zasobem produkcyjnym, określającym nowe przewagi konkurencyjne w stosunku do gwałtownie zmieniającego się otoczenia i zapewniającym rosnący poziom adaptacyjności społecznej (w wymiarze jednostkowym i ogólnym) stanowi więc najbardziej fundamentalną zmianę naszych czasów, która z jednej strony tworzy olbrzymie szanse dla społeczeństwa jako całości, a z drugiej – niesie ze sobą ryzyko dla jednostek, które nie dostosują się do tego megatrendu¹⁷. Przyczynia się także do osiągnięcia innych korzyści społecznych, poczynawszy od poprawy poziomu usług publicznych (np. edukacyjnych i medycznych), a skończywszy na takich dziedzinach życia jak ochrona środowiska, kultura, wypoczynek i ochrona zdrowia¹⁸. Zmiany te wymagają jednak wielkiego wysiłku edukacyjnego, organizacyjnego i inwestycyjnego. Są to dziedziny będące domeną sektora publicznego. Dlatego ważną rolę w tym zakresie, zwłaszcza w sferze stymulowania popytu na nowe usługi informacyjne, odgrywają władze publiczne, jako jeden z największych użytkowników i propagatorów nowoczesnych usług i sieci informacyjnych. Najważniejsze zadania sprowadzają się do:

- zintensyfikowania działań na rzecz rozszerzania dostępu do nowych usług,
- pogłębiania świadomości społecznej (np. poprzez prowadzenie kampanii publicznych, szkolenia praktyczne i techniczne),
- odpowiednich uregulowań prawnych.

Tworzenie, dystrybucja i utrzymywanie systemów informacyjnych przez władze publiczne powoduje czynne stymulowanie popytu na usługi nowego typu, zachęca obywateli do aktywnego włączania się (społecznej adaptacji) do nowego środowiska elektronicznego i korzystania z informacji publicznych, zasobów kulturowych, publicznych baz danych.

Obszarem, którego rozwój powinien być szczególnie wspierany przez władze publiczne jest sprawny przepływ informacji, niezbędny w systemach

¹⁶ A. P. Wierzbiński, *Wpływ informacji jako zasobu na stosunki społeczne i gospodarcze w krajach rozwiniętych*. W: *Integracja europejska w obliczu ery informacyjnej (postindustrialnej)*. Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Raporty (46), Warszawa 1997, ss. 70-71.

¹⁷ *Konkurencyjność polskich regionów...*

¹⁸ P. Sadler, *Zarządzanie w społeczeństwie postindustrialnym*. Kraków 1997, ss. 40-51.

ochrony zdrowia¹⁹. Wprowadzenie nowoczesnych technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych spowoduje w perspektywie długookresowej obniżenie kosztów systemów zdrowotnych, poprawę standardów usług i mechanizmów kontroli. Wymaga to jednak zaangażowania personelu służby zdrowia oraz weryfikacji dotychczasowych umiejętności, a co za tym idzie organizowania szeregu szkoleń podnoszących poziom kwalifikacji służb medycznych.

Nowoczesne technologie informacyjne powinny być również wykorzystywane w procesie przełamania barier społecznych, np. w stosunku do osób niepełnosprawnych. Jest bowiem oczywiste, że społeczna integracja wynikająca z kształtowania się społeczeństwa informacyjnego powinna obejmować w równym stopniu wszystkie grupy społeczne, nie wyłączając osób starszych i przewlekłe chorych, niepełnosprawnych. Wprowadzenie udogodnień dla niepełnosprawnych może przejawiać się poprzez ułatwienie dostępu do sieci komputerowych i możliwość korzystania z takich usług jak telemedycyna, telezakupy. Ważne jest również promowanie aktywnego stylu życia wśród osób pokrzywdzonych przez los, które dzięki sieciom komputerowym mogą podejmować naukę bądź też pracę (np. jako telepracownicy), co w wielu przypadkach było wcześniej niemożliwe z uwagi na różne bariery techniczne w szkołach i miejscach pracy. Ponadto, rozpowszechnianie nowoczesnych sposobów komunikacji interpersonalnej, szczególnie przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, pozwoli na przełamywanie ich alienacji społecznej. Władze publiczne mają szczególny obowiązek włączania osób niepełnosprawnych do społeczeństwa informacyjnego poprzez tego typu udogodnienia, wprowadzane m.in. w ramach powszechnego standardu usług²⁰.

Uniwersalny dostęp oznacza także takie projektowanie przyjaznego użytkownikom sprzętu i aplikacji, aby mogły korzystać z niego wszystkie grupy społeczne. Poza tym, obowiązek promowania powszechności usług informacyjnych stawia wiele zadań przed operatorami telekomunikacji publicznej, którzy powinni zapewnić dostęp do podstawowych usług telefonicznych wszystkim zainteresowanym, przy zastosowaniu zasady jednolitych cen. Innymi słowy, istotna jest poprawa dostępności usług (poprzez rozwój infrastruktury i obniżanie cen) oraz stymulacja dyfuzji technologii sieciowych i innowacji.

¹⁹ Innowacje w tej dziedzinie przyczyniają się do poprawy jakości diagnostyki i usług zdrowotnych, m.in. poprzez lepszą możliwość identyfikacji grup wysokiego ryzyka zachorowalności, prowadzenia działalności prewencyjnej, promocji zdrowego stylu życia i ochrony danych osobowych pacjenta. W niedalekiej przyszłości rozpowszechnioną formą propagowania zdrowia może stać się telemedycyna, usługa zapewniająca szeroki dostęp do informacji o metodach leczenia indywidualnego, opieki domowej pacjentów, co jest szczególnie ważne dla osób mieszkających na obszarach peryferyjnych i z dala od ośrodków zdrowia. *Konkurencyjność polskich regionów...*, s. 32.

²⁰ Np. osoby głuche lub nieme mogą korzystać z systemu pozwalającego na przetwarzanie głosu na tekst lub też tekstu na głos. Taki system jest szeroko stosowany w Stanach Zjednoczonych. *Konkurencyjność polskich regionów...*, s. 34.

Aby w pełni odczuwać pozytywne skutki zmian gospodarczych i społecznych wynikających z postępu technologicznego i aby poprawić jakość życia, społeczeństwo informacyjne musi rozwijać się na zasadach równych szans, udziału w procesie integracji wszystkich grup społecznych.

Jakkolwiek w zakresie kreowania odpowiedniej infrastruktury niezwykle ważna jest rola państwa oraz władz regionalnych, to jednak tworzenie środowiska sprzyjającego wdrażaniu nowych innowacji nie byłoby możliwe bez współpracy z partnerami sektora prywatnego.

Przed władzami publicznymi (szczególnie szczebla centralnego) stoi wiele zadań na płaszczyźnie legislacyjnej m.in. zapewnienie ochrony danych osobowych i informacji. Polska nie ma bogatych doświadczeń w tym zakresie. Z uwagi na postępujący proces globalizacji, konieczne jest sprawne koordynowanie krajowych uregulowań prawnych zgodnie z trendami europejskimi i światowymi.

Proces kształtowania się globalnych sieci informacyjnych, obejmujących również nasz kraj sprawia, że zapewnienie ochrony danych jest zagadnieniem wymagającym niezwłocznego rozwiązania. Ważę zagadnienia koordynacji prawa w tej dziedzinie na szczeblu krajowym, europejskim i światowym podkreśla m.in. Deklaracja Bońska, w której ministrowie 29 państw europejskich zobowiązali się do współpracy na forum Rady Europy, *OECD* i *WTO*²¹. Wielkim wyzwaniem w dziedzinie produktów i usług internetowych jest zapewnienie spójności i jednolitych ram dla praw autorskich. Okazuje się bowiem, że kraje różnią się między sobą w zakresie ustawodawstwa dotyczącego praw własności i wynagrodzeń autorów. Niezbędna jest lepsza harmonizacja zasad praw własności intelektualnej na gruncie międzynarodowym. Problem ten staje się coraz bardziej palący wraz z rozwojem technologii i wprowadzaniem ich do miejsc pracy (chodzi m.in. o prawa twórców, udziałowców praw, dystrybutorów i użytkowników). Braki na tym polu widać zwłaszcza w zakresie ochrony własności intelektualnej, w dziedzinie opatentowywania programów komputerowych, co sprzyja rozwojowi piractwa.

Szybkość i różnorodność przepływu informacji powoduje, że ujawniają się nowe zjawiska – a mianowicie hiperhierarchia tego przepływu, kompresja czasu i przestrzeni. Warto w tym miejscu dodać, że gwałtowne przemiany w dziedzinie dostarczania usług informacyjnych prowadzą do ich coraz większej konwergencji, co zapewne stanie się cechą charakterystyczną wymiany informacji w społeczeństwie XXI wieku²².

²¹ *Konkurencyjność polskich regionów...*, s. 36.

²² Jeszcze kilka lat temu, najpopularniejsze obecnie usługi informacyjne, takie jak korzystanie z przekazu telewizyjnego, telefonii głosowej czy też połączeń komputerowych on-line, były dostępne jedynie poprzez odrębne sieci informacyjne i za pomocą odpowiednich przekazników (telewizorów, telefonów i komputerów). Obecnie technologia cyfrowa, a zwłaszcza wspomniane już sieci cyfrowe integrujące usługi (*ISDN*), pozwalają na trwałe zwiększanie możliwości dostarczania

Rynek usług informacyjnych cechuje przede wszystkim jego globalny charakter. Ze względu na upowszechnianie się nowego paradygmatu techno-ekonomicznego, możliwości jego rozwoju są ogromne. Podstawowym warunkiem jest liberalizacja gospodarki i funkcjonowanie społeczeństwa w warunkach demokracji. Oczywiście rynek usług informacyjnych może rozwinąć się w pełni, jeżeli temu procesowi będzie towarzyszyć odpowiednia konkurencja cenowa²³.

Inwestowanie w technologie informacyjne i komunikacyjne stało się głównym wymogiem prowadzenia działalności przez nowoczesne przedsiębiorstwa, a zarazem wyznacznikiem ich zdolności konkurencyjnej. Dlatego w ostatnich latach znacznie wzrósł udział technologii informacyjnych w całkowitych inwestycjach firm. Uwidacznia się przy tym trend odchodzenia od inwestowania w proces komputeryzacji funkcji wewnętrznych na rzecz poprawy możliwości zewnętrznego osieciowania firm i wzmocnienia przez to ich powiązań z otoczeniem.

Związane jest to ze zwiększeniem intensywności i zasięgu międzynarodowych powiązań gospodarczych oraz ze zmianami w układzie przestrzennym światowego rynku i potencjału gospodarczego. Poszczególne rynki krajowe stają się wzajemnie powiązane z rynkami globalnymi (np. europejskim, pacyficznym, amerykańskim) poprzez handel, przepływy inwestycji i kapitału. Mamy więc do czynienia z globalizacją, czyli przechodzeniem od poszczególnych gospodarek narodowych do gospodarki globalnej.

Procesy globalizacji, zapoczątkowane umiędzynarodowieniem wymiany handlowej, oznaczają w najogólniejszym ujęciu rozszerzenie więzi produkcyjnych, handlowych, finansowych i informacyjnych między podmiotami gospodarującymi, regionami i krajami, a wraz z tym wzrost otwartości funkcjonowania tych podmiotów. Ich kontynuacją stał się proces delokalizacji produkcji oraz coraz liczniejsze transfery technologii, pociągające za sobą zmiany w postawach i oczekiwaniach ludzi oraz zmiany we wzorcach konsumpcji²⁴. Globalizacja wpływa także na wzmocnienie roli tzw. *clusters*, czyli geograficznie skupionych zespołów współpracujących podmiotów gospodarczych. Magnelem dla tworzenia sieci współpracy podmiotów są uniwer-

wielu tradycyjnych i nowych usług w obrębie jednej sieci informacyjnej, umożliwiającej integrację mowy, tekstu, obrazów dostępnych dotychczas jedynie poprzez odrębne media. Możemy więc mówić o tzw. konwergencji usług.

²³ W krajach, w których istniał konkurencyjny rynek usług internetowych mamy do czynienia ze znacznie szybszym procesem rozpowszechniania się tego typu usług. *Konkurencyjność polskich regionów...*

²⁴ J. Kołodziejcki, *Nowa rola Poznania w procesie przekształceń polskiej przestrzeni*. W: *Podstawy gospodarczej polityki miasta. Studium Poznania*, cz. II, ss. 95-100; R. Chmielewski, M. Trojanek, *Czynniki określające konkurencyjność układów przestrzennych (regionów i miast)*. W: *Podstawy gospodarczej polityki miasta...*, ss. 59-77.

syntety, centra badawcze, wyspecjalizowana infrastruktura, umożliwiająca sprawny przepływ i przetwarzanie informacji – a więc atrybuty społeczeństwa informacyjnego. *Clusters* mogą wywoływać potencjalnie wyższe efekty mnożnikowe działalności w danym regionie, z uwagi na to, że dana branża gospodarki wywołuje szczególny popyt na podaż ze strony firm innych branż znajdujących się na tym terenie²⁵.

Globalizacja, przyspieszona dzięki rozwojowi nowoczesnych środków i sposobów przekazu informacji, jest procesem postępującym niejako odgórnie. Oddolne procesy związane z globalizacją przejawiają się zwłaszcza w decentralizacji i liberalizacji. Ich rezultatem jest chociażby zwiększenie liczby podmiotów działających na rynkach. W gospodarce informacyjnej coraz większą rolę zaczynają bowiem odgrywać małe i średnie firmy, których zasięg i siła oddziaływania jest niewspółmierna do wielkości. Wiążąca się z tym decentralizacja dostrzegalna jest zwłaszcza w procesach produkcyjnych. Globalizacja gospodarki wpływa także na uniformizację życia gospodarczego i społecznego. Upowszechniające się w różnych miejscach globu wzorce produkcji i konsumpcji powodują daleko idące zmiany w kulturze i zachowaniach jednostek i grup społecznych. Mamy też do czynienia z upowszechnianiem się wzorców organizacyjnych (np. organizacja pracy). Liberalizacja i decentralizacja sprzyja jednak dezintegracji od wewnątrz: powoduje atomizację życia społecznego oraz przyczynia się do powstawania nowych struktur społecznych i gospodarczych.

Efektom procesów globalizacji jest również wzrost znaczenia aglomeracji, w których usługi międzynarodowe, zwłaszcza finansowe, odgrywają wiodącą rolę²⁶. Poglądy na ten temat są jednak rozbieżne. Niektórzy autorzy twierdzą bowiem, że rozwój technik informacyjnych powoduje ograniczenie znaczenia miast centralnych, ponieważ techniki informacyjne zmniejszają potrzebę koncentracji. W zależności od funkcji miasta rozprzestrzenianie technik informacyjnych może sprzyjać umocnieniu jego relatywnej pozycji.

Otwarte rynki konkurencyjne w dobie globalizacji nie muszą być jednak postrzegane jako zagrożenie dla idei różnorodności kulturalnej i językowej. Przeciwnie, dzięki sprawniejszej wymianie informacji tworzą one szanse zaistnienia dla mniejszości etnicznych i narodowych²⁷. Nowoczesne technologie informacyjne mogą się rzeczywiście przysłużyć do wzmocnienia różnorodności kulturowej i językowej.

²⁵ J. Szlachta, *Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej*, Studia T. CV, Warszawa, 1997, s. 22.

²⁶ H. Sitarska, *Nowy paradygmat technologiczny a gospodarka polska. Wybrane problemy*. „Prace i Materiały Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się” nr 28/1996.

²⁷ Władze publiczne mogą zarezerwować dla tych celów odpowiednie kanały nadawcze, zawierając odpowiednie kontrakty z przedstawicielami określonych grup etnicznych. Szansę tę zwiększa w jeszcze większym stopniu rozwój usług internetowych, z uwagi na duży zasięg i niższe niż tradycyjne koszty przepływu informacji. *Konkurencyjność polskich regionów...*, s. 46.

Ery społeczeństwa informacyjnego nie można jednak ukazywać tylko w wersji bardzo optymistycznej perspektywy rozwoju społecznego, należy również dostrzegać potencjalne negatywne rezultaty jakie może ten proces wywoływać i poszukiwać sposobów zapobiegania im lub choćby ograniczenia.

Rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych i wzrastająca rola informacji mogą zwiększyć przepaść pomiędzy tymi, którzy posiadają informacje i potrafią je wykorzystać, a tymi którzy tej możliwości nie mają, między młodymi a starymi, między regionami nowoczesnymi, charakteryzującymi się wysokim poziomem innowacyjności a obszarami zacofanymi. Ten narastający i utrwalający się rozdźwięk kulturowy i cywilizacyjny może prowadzić do wielu zakłóceń społecznych. W sporządzonym przez UNESCO raporcie na temat informacji za lata 1997-1998 podkreśla się, że szybkość rozwoju Internetu pogłębia przepaść między jednostkami informacyjnie bogatymi a informacyjnie ubogimi. Luka informacyjna, którą Internet powinien z założenia likwidować, faktycznie się powiększa. Można wręcz powiedzieć, że staje się ona główną niesprawiedliwością naszego wieku.

Implikacją rozwoju społeczeństwa informacyjnego może być alienacja niektórych grup i jednostek. Z jednej strony problem ten może dotyczyć osób, które są wyobcowane ze względu na niewystarczający zasób wiedzy, możliwości materialnych, finansowych, a z drugiej – osób, które paradoksalnie, czują się izolowane z uwagi na rozwój komunikacji cybernetycznej, z uwagi na fizyczną separację w miejscu pracy, co prowadzi do spadku aktywności społecznej i uczestnictwa w życiu społecznym.

Spółeczeństwo coraz bardziej staje się społeczeństwem prywatnym, a coraz mniej społeczeństwem publicznym. Nowa organizacja społeczeństwa wyzwoliła jednostkę, ale rozbiła rodzinę, trudno bowiem mówić o kultywowaniu aktywności i wartości rodzinnych za pomocą ekranu komputerowego. Negatywnym efektem kształtowania się społeczeństwa informacyjnego może być osłabienie więzi społecznych, ograniczenie skali społecznego uczestnictwa i zaangażowania. W ekstremalnych przypadkach może być przyczyną znieczulenia na sprawy ludzkie i kwestie moralne.

Kolejnym zagrożeniem wynikającym np. z rozwoju globalnej infrastruktury sieciowej jest nielegalny handel sieciowy lub też rozpowszechnianie przez Internet materiałów naruszających normy społeczne. Te ostatnie różnią się jednak w skali globalnej, trudno jest zatem ustalić jednolite wytyczne dla weryfikacji bądź utrudniania dostępu do sieci²⁸.

Najważniejszymi „elementami komplementarnymi” dla zaspokojenia popytu na komputery, telefony komórkowe, łącza internetowe nie jest już kapitał

²⁸ Odpowiedzialność za nielegalny handel sieciowy powinna pozostać w gestii sądów i organów ścigania, dlatego też tak ważne jest wykształcanie odpowiednich struktur i zasobów technicznych do walki z tymi nowymi formami przestępstw. *Konkurencyjność polskich regionów...*, s. 29.

materialny, lecz odpowiednia wiedza, niezbędna do rozpowszechniania nowych technologii. Sprostanie tej tendencji i wprowadzanie innowacji nie jest więc możliwe bez zapewnienia odpowiedniego poziomu edukacji podstawowej i specjalistycznej. Wzrost produktywności, rozwój nowych dziedzin aktywności gospodarczej powoduje w rezultacie wzrost popytu na nowy rodzaj umiejętności.

Wyzwaniem dla społeczeństwa informacyjnego jest zatem rozwój umiejętności i wiedzy wymaganej do efektywnego użytkowania informacji, a co za tym idzie – inwestowanie w zasoby ludzkie. Społeczeństwo informacyjne jest społeczeństwem uczącym się, w którym proces uczenia nie ogranicza się już do tradycyjnego okresu uczęszczania do szkoły, lecz rozciąga się w czasie, począwszy od wieku przedszkolnego do poprodukcyjnego. Nauka towarzyszy człowiekowi na każdym etapie życia. Wiedza, jak wykorzystywać informacje zależy od umiejętności indywidualnych, dlatego też coraz większą wagę przywiązuje się do inwestycji w niematerialny kapitał ludzki. Mamy przy tym do czynienia z coraz szybciej postępującym sprzężeniem zwrotnym: z jednej strony społeczeństwo informacyjne jest kształtowane przez zmiany technologiczne, a z drugiej – to samo społeczeństwo kształtuje kolejne zmiany technologiczne. Patrząc z tej perspektywy – rozwój nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych powinien być komplementarny w stosunku do inwestycji w zasoby ludzkie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Ważny jest nie tylko formalny poziom wykształcenia, lecz umiejętności i postawy²⁹. W obecnych warunkach trzeba umieć formułować, analizować i rozwiązywać problemy, posługując się odpowiednimi metodami i technikami biznesu oraz informatyki, samodzielnie zbierać, przetwarzać i analizować informacje, podejmować decyzje i ponosić za nie odpowiedzialność. Nie trudno więc zrozumieć, że sprawą zasadniczej wagi staje się dostosowanie wiedzy do praktycznych wymagań gospodarki rynkowej, do aktualnych potrzeb jednostek administracji publicznej oraz kształtowanie odpowiednich umiejętności i postaw. Takie umiejętności i postawy można odkrywać, rozwijać i doskonalić jedynie w warunkach działania i wykonywania zadań o wzrastającym stopniu trudności, najbardziej zbliżonych do rzeczywistych warunków. Dodać należy, że wraz z rozwojem wiedzy pojawia się też problem, jak zmieścić coraz bogatsze treści i jak przekazać uczącym się w tym samym czasie coraz więcej wiadomości. Skoro wymaga się kształcenia przez cały okres pracy zawodowej konieczne staje się również odpowiednie przygotowanie metodyczne do dalszego ciągłego samokształcenia³⁰.

²⁹ Ciągle jeszcze dominujące, tradycyjne metody uczenia mają w dużej mierze na celu przekazywanie wiedzy. W ten sposób utrwalają one pasywne postawy, szkodliwe w pracy zawodowej nie tylko menedżerów, przedsiębiorców, lecz nawet referentów i sekretarek.

³⁰ M. Słodowa-Hełpa, *Wykorzystanie technik moderacji wizualnej oraz ukierunkowanej konwersacji w uczeniu przedmiotów ekonomicznych*. „Zeszyty Fundacji Własności Prywatnej »Sami Sobie«” nr 9/1997, ss. 33-35.

Obecnie oczekuje się przede wszystkim aktywności oraz umiejętności w zakresie: skutecznego działania, sprawnego komunikowania się, właściwego kierowania zespołem, samodzielnego podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów. Na szczęście i w Polsce coraz bardziej powszechne staje się przeświadczenie, że podstawę procesu dydaktycznego powinno stanowić aktywne uczenie, że jest ono warunkiem sukcesu w pracy.

Szczególą uwagę należy zwrócić na edukację nie tylko osób młodych, lecz również na szkolenie dorosłych, którzy muszą się przekwalifikowywać z uwagi na dynamicznie zmieniające się wymogi rynku pracy. Proces uczenia rozciąga się więc na całe życie potencjalnego pracownika. Wdrażanie technologii informatycznych do systemów nauczania wydaje się być pomocne w tym względzie. Podkreśla się przy tym rolę instytucji kształcących w dostosowywaniu się do zmian w zakresie wymaganego poziomu umiejętności w sektorze biznesu i przemysłu.

Dynamiczny rozwój społeczeństwa informacyjnego powoduje określone implikacje w sferze zatrudnienia. Następuje kumulacja skutków w czasie oraz intensyfikacja wpływu zmian technicznych na stan zatrudnienia, co doprowadzi do częstych zmian zawodów i zajęć w fazie życia zawodowego człowieka. Wprowadzanie nowoczesnych technologii informacyjnych zmienia strukturę zatrudnienia. Wiadomo, że szansę rozwoju ma przede wszystkim sektor usług, w przeciwieństwie do przemysłu i rolnictwa, w których w przyszłości znajdzie zatrudnienie jedynie niewielki odsetek ludności. Należy zatem brać również pod uwagę konieczność kilkakrotnej nawet zmiany rodzaju zatrudnienia. Przewiduje się, że przeciętny pracownik w ciągu swojego życia będzie musiał wielokrotnie przekwalifikowywać się³¹. W rozważaniach dotyczących gospodarki informacyjnej wyrażane są opinie, że w przyszłości nastąpi ograniczenie popytu nie tylko na prace fizyczne wymagające niskich kwalifikacji. Podobne tendencje, określane mianem „odinteligentnienia pracy” mogą występować nawet w grupie zawodów wymagających wysokich kwalifikacji specjalistycznych, zwłaszcza w produkcji przemysłowej, pracy biurowej. Dlatego tak ważne jest ciągle podnoszenie poziomu umiejętności zawodowych, zmiany kwalifikacji. Zmiany profilu pracownika gospodarki informacyjnej trafnie określa Naisbitt pisząc, że: „miejsce specjalisty, który nie nadąza za zmianami zajmie generalista, potrafiący się dostosować do zmieniających się dynamicznie warunków”³².

Transformacja w kierunku społeczeństwa informacyjnego pozwala już obecnie zaobserwować przemiany w modelach życia i pracy. Następuje radykalna restrukturyzacja rynku pracy. Z jednej strony postęp techniczny może powodować utratę miejsc pracy. Rozwój sektora informacyjnego zależy od poziomu infrastruktury komunikacyjnej, sprzętu. Ciągły wzrost jakości

³¹ A. P. Wierzbicki, *Początki społeczeństwa...*, s. 5.

³² J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Poznań 1997.

i poprawa funkcjonalności tych komponentów oznacza, że coraz mniej osób jest potrzebnych do ich obsługi. Z drugiej strony, to właśnie wdrażanie innowacji technicznych silnie wpływa na tworzenie nowych miejsc pracy. Należy przy tym jednak jeszcze raz podkreślić, że spada znaczenie nisko wykwalifikowanych i tanich zasobów pracy, a coraz większą wagę przywiązuje się do zasobów posiadających wysokie kwalifikacje. Dynamizacja zatrudnienia rysuje się szczególnie w sektorach bezpośrednio związanych z adaptacją nowych technologii. Produkcja sprzętu komputerowego, oprogramowania i związanych z tą dziedziną usług, a więc Internetu oraz wszystkich form multimediiów, zajmuje czołowe miejsce w tworzeniu zatrudnienia w Europie. Większość z nich przypada na małe i średnie przedsiębiorstwa³³. Dlatego też, kreowanie nowych miejsc pracy będzie zależeć od procesu liberalizacji rynków telekomunikacyjnych i od tempa rozszerzania się nowych technologii. Im będzie szybsze, tym większe są szanse na osiągnięcie pożądaných rezultatów, np. w postaci utworzenia nowych stanowisk pracy przy tworzeniu, obsłudze sieci informacyjnych i związanych z nimi usług.

Kluczową kwestią jest jednak nie tylko stworzenie globalnie konkurencyjnych przemysłów, lecz również wykorzystanie nowych technologii na rzecz rozwoju przedsiębiorstw w innych gałęziach. Tymczasem, rozwój nowoczesnych technologii może spowodować ograniczenie popytu na pracę umysłową w innych sektorach gospodarki. Przykładowo, rozwój telekomunikacji konkurującej z transportem oraz komputeryzacja transportu mogą przyczynić się do ograniczenia zapotrzebowania na pracowników w tym sektorze. Redukcja zatrudnienia jest także bardzo prawdopodobna w przetwórstwie. Bezpośrednie połączenia informacyjne z elastycznymi systemami produkcji mogą spowodować też wyeliminowanie handlu hurtowego, a rozwój internetowych połączeń konsumentów z wytwórniami ograniczy nawet handel detaliczny.

Problemem strukturalnym staje się wolniejsze dostosowywanie umiejętności do nowych struktur ekonomicznych, co potencjalnie spowalnia tempo wzrostu gospodarczego. Zdolności i umiejętności pracownicze stanowią więc obecnie kluczowy element strategii zatrudnienia (dostosowywanie rynku pracy do zmian i kreowanie zatrudnienia).

Należy przy tym promować aktywne podejście do szukania pracy wśród bezrobotnych, zwiększać rolę kursów przekwalifikujących, pozwalających na wdrożenie się w czynne życie zawodowe. Propagowanie wiedzy o możliwościach korzystania i ułatwianie dostępu do najnowszych technologii komunikacyjnych i informatycznych powinno stać się jednym z priorytetów strategii regionalnych.

³³ W 1997 r. w sektorze wysokiej technologii krajów UE pracowało ok. 16 mln osób, co stanowiło 10,6% całkowitego zatrudnienia, z tego 27,5% (4,4 mln osób) było zatrudnionych w usługach związanych z wykorzystaniem nowych technologii. *Konkurencyjność polskich regionów...*

Warto również podkreślić, że rozwój nowych technologii nie powinien przyczyniać się do wyłączenia społecznego niektórych grup społecznych z rynku pracy, lecz odwrotnie – do integracji społecznej (np. poprzez udostępnianie nowych rozwiązań informacyjnych osobom niepełnosprawnym, co może im pomóc w podnoszeniu poziomu wiedzy, oraz przewyższania barier w miejscu zamieszkania i pracy). Dlatego np. w regionach UE podejmowane są akcje innowacyjne i programy, na rzecz dostosowywania się do nowych wymagań rynku pracy, wspierane finansowo przez budżet unijny. Komisja podkreśla potrzebę zwiększenia środków finansowych z Funduszy Strukturalnych przeznaczonych na budowanie społeczeństwa informacyjnego. Dużą wagę przywiązuje się m.in. do inicjatyw modernizujących sposób poruszania się na rynku pracy, poprzez wprowadzanie do lokalnych urzędów zatrudnienia sieci komputerowych i kompleksowych baz danych, dzięki którym już przy rejestracji bezrobotnych możliwe jest automatyczne wyszukiwanie wakatów oraz łatwych do obsługi terminali, pozwalających bezrobotnym na samodzielne i bezpośrednie połączenia z potencjalnymi pracodawcami.

Grupa wysokiej klasy ekspertów (*Competitiveness Advisory Group*) złożona z członków Komisji Europejskiej, organizacji rządowych, handlowych, biznesowych postuluje w swoim raporcie końcowym, że aby wdrażać najnowsze technologie w proces nauczania każdej grupy wiekowej, należy promować: ustanowienie odpowiedniej, wzajemnie powiązanej sieci edukacyjnej w Europie, zapewnienie w szkołach dostępu do technologii informatycznych, multimedialnych oraz zaangażowanie nauczycieli w rozwój programów komputerowych wspierających proces nauczania³⁴. Nowe technologie niosą ze sobą wiele możliwości również w zakresie kształcenia indywidualnego. Pozwolą w przyszłości na wytwarzanie materiałów dydaktycznych o wysokiej jakości i niskich kosztach (koszty zaprojektowania takich materiałów są jednak wysokie i tylko masowa produkcja pozwoli na obniżenie cen produktów finalnych).

Wyjaśnienie zmian zachodzących obecnie w gospodarce oraz konsekwencji jakie niosą one dla innych dziedzin życia wymaga oparcia się na nowych ujęciach teoretycznych. Należy podkreślić, że jakkolwiek nie istnieje jedna ogólna definicja społeczeństwa informacyjnego, brakuje też jednolitej teorii i metodologii adekwatnej do zachodzących przemian, a poszczególni badacze opisują za pomocą odmiennych metodologii jedynie wybrane aspekty tego procesu, zwracając uwagę na różne jego elementy³⁵, niemalże we wszystkich

³⁴ *Konkurencyjność polskich regionów....*

³⁵ Nie sposób tu przedstawić, choćby w najogólniejszym zarysie, ewolucję poglądów, stanowiska najważniejszych przedstawicieli. Jednym z pierwszych badaczy nowego społeczeństwa był D. Bell, który w pracy *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego* wskazał podwaliny nowych procesów przede wszystkim na płaszczyźnie społecznej. Z kolei F. Drucker, w swej koncepcji nieciągłości, zajął się głównie wpływem nowej tendencji kształtowania się społeczeństwa informacyjnego na zarządzanie przedsiębiorstwem i pracę kierowniczą. Społeczeństwo wieku nieciągłości

naukowych koncepcjach, które pojawiły się w naukach społeczno-ekonomicznych po II wojnie światowej, za zasadniczą przyczynę przełomu uważa się rozwój technologii informacyjnych. Coraz częściej mówi się przy tym o pojawieniu się w rzeczywistości gospodarczej nowego paradygmatu technologicznego. Trudności w opisie i analizie omawianych zjawisk wynikają między innymi z ich nowości i dynamiki, mających swoje źródło w rozwoju nauki, technologii i organizacji. Zmiana akceptowanego przez przedsiębiorców podstawowego wzorca technicznego oznacza gruntowne przewartościowania dotychczasowych podstawowych założeń, a następnie sformułowania nowych, na których ma się odtąd opierać działalność gospodarcza, zwłaszcza produkcyjna, powodująca – jak staraliśmy się to wykazać – wielorakie konsekwencje społeczno-ekonomiczne. Nie można bowiem ekstrapolować w sposób bezpośredni zjawisk ery przemysłowej na erę informacyjną. Nowe technologie związane z gospodarką informacyjną różnią się w znacznym stopniu od stosowanych w przeszłości, dlatego skutki ich wprowadzania będą też inne.

W przodujących krajach widoczny jest spektakularny wzrost tzw. inwestycji intelektualnych, które znacząco uzupełniają lub nawet zastępują część tradycyjnych inwestycji fizycznych. Ta transformacja natury inwestycji, prowadząca do kryzysu ich „czytelności”, wymusza też odnowę narzędzi ich pomiaru i szacowania. Zarówno pomiar kosztu inwestycji, jak i oszacowanie efektów nowej konkurencyjności stanowi zaś niebywale złożoną operację.

Wiele osób ma trudności z zaznajamianiem się ze zmianami i ze skalą rozwoju globalnego społeczeństwa informacyjnego, a także z korzyściami jakie mogą z tego wynikać. Dla jednych nowy trend jawi się jako nowe szanse i perspektywy, dla innych – niesie ze sobą poczucie braku bezpieczeństwa i ryzyko, wzrost ubóstwa i przepaści dzielącej ich od innych grup społecznych. Rozwój nowoczesnych technologii, będący podstawą upowszechnienia się koncepcji postfordyzmu, wpływa nie tylko na przekształcenia w zakresie organizacji produkcji, lecz jest przyczyną głębokich przeobrażeń społecznych, zmieniając model konsumpcji, komunikacji międzyludzkiej, edukacji, sposobu pracy i spędzania czasu wolnego. Nowoczesne techniki informacyjne rzutują więc na całokształt stosunków społecznych. Rozwój

ści określił on społeczeństwem wiedzy, a system gospodarczy w jakim ono żyje mianem gospodarki wiedzy. W przeciwieństwie do Druckera, F. Machlup w swej próbie wyodrębnienia i zdefiniowania sektora informacyjnego proponuje traktowanie pojęć wiedzy i informacji jako synonimów. Przedstawił on koncepcje opisu wiedzy i informacji za pomocą metod statystycznych, ukazując w ten sposób możliwości systematycznej analizy ilościowej społeczeństwa informacyjnego. Z kolei M. Porat badając aktywność zawodową pod kątem jej związków z informacją, starał się określić stopień rozpowszechnienia czynności informacyjnych w poszczególnych gałęziach produkcji. Eliasson neguje istnienie sektora informacyjnego twierdząc, że informacja i usługi informatyczne są rozproszone we wszystkich działach gospodarki. Uzupełnieniem tych poglądów jest koncepcja postfordyzmu jako nowoczesnego typu organizacji produkcji. Szerzej zaprezentowana została w cytowanej już pracy: *Konkurencyjność polskich regionów...*

infrastruktury informacyjnej wpływa na wszystkie dziedziny gospodarki, rynek pracy, politykę finansową, edukacyjną, zdrowotną. Niezbędna jest zatem międzynarodowa współpraca w zakresie harmonizacji procesów towarzyszących rozwojowi społeczeństwa informacyjnego.

Znajdujemy się więc w zwrotnym punkcie. Równocześnie to już nie Europa tworzy i narzuca standardy technologiczne oraz wzory zachowań³⁶. Nawet przodujące państwa Unii Europejskiej jak: Niemcy, Francja, Wielka Brytania nie są liderami jeżeli chodzi o dyfuzję najnowocześniejszych technologii informacyjnych. W dziedzinie infrastruktury informacyjnej, a w szczególności w obszarze świadczenia usług komercyjnych przez sieć, są aktualnie wyraźnie zapóźnione w stosunku do rywała zza oceanu³⁷. Kontynent cechuje mniejsza niż jest to udziałem innych części świata, dynamika procesów gospodarczych, innowacji. W kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego zdecydowanie przodują bowiem Stany Zjednoczone. Powszechnie uważa się, że proces przechodzenia do społeczeństwa postindustrialnego rozpoczął się tam ponad 40 lat temu. W 1956 r. po raz pierwszy w historii Ameryki liczba pracowników umysłowych (*white-collar workers*) przekroczyła bowiem liczbę zatrudnionych pracowników fizycznych (*blue-collar workers*). Gospodarka oparta na produkcji ustąpiła miejsca gospodarce opartej na usługach, ze szczególnym uwzględnieniem przetwarzania informacji.

Z badań ilościowych, przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych przez M. Porata, nad dziedzinami działalności gospodarczej związanymi ze sferą informacji w amerykańskiej gospodarce wynikało, że już w 1967 r. 46% PKB związane było z działalnością informacyjną, a około 50% zatrudnionych wykonywało czynności związane z tworzeniem, przetwarzaniem i rozprowadzaniem informacji³⁸. Obecnie w USA więcej osób pracuje na uniwersytetach niż w rolnictwie. Głównymi promotorami przemian są tam rząd i placówki naukowe³⁹.

Zaawansowane gospodarczo kraje Europy Zachodniej mają też już przynajmniej kilkunastoletnie doświadczenie postindustrialne. Co więcej, przemiany dokonują się tam coraz szybciej i – jak twierdzi Naisbitt – epoka społeczeństwa nowego typu (informacyjnego) wykształci się w pełni w ciągu dwóch dekad⁴⁰.

³⁶ G. Gorzelak, B. Jałowicki, *Dylematy europejskie. W: Jaka Europa? Regionalizacja a integracja*. Pod red. P. Buczkowskiego, K. Bondyry, P. Śliwy, Poznań 1998, ss. 15-19.

³⁷ Winą za to obarcza się zmonopolizowanie krajowych rynków telekomunikacyjnych w Europie i wynikające z tego relatywnie wysokie koszty dostępu do internetu. *Wojna o tańszy dostęp do internetu trwa!* „Internet” nr 5/1999, s. 10.

³⁸ Nastąpił więc kres dominacji zatrudnienia w przemyśle, którego apogeum datuje się w Stanach Zjednoczonych na lata czterdzieste. P. Epingard, *Proces inwestowania...*, s. 114.

³⁹ W 1997 r. prezydent Clinton zapowiedział utworzenie internetu drugiej generacji umożliwiającego amerykańskiemu ośrodkom naukowym komunikowanie się 1000 razy szybciej niż dotychczas. S. Żaboklicki, *Tysiąc razy szybciej*. „Enter” nr 8/1998, s. 38.

⁴⁰ J. Naisbitt, *Megatrendy...*, ss. 29-31.

Świadomość opóźnienia w stosunku do Stanów Zjednoczonych sprawiła, że na zlecenie Rady Europy opracowany został tzw. Raport Bangemanna przedstawiający możliwości jakie niesie ze sobą społeczeństwo informacyjne i technologia informatyczna⁴¹. Za główne szanse ery informacyjnej uznaje się w nim:

- system zdalnej pracy (*home working*),
- system kształcenia na odległość,
- sieci instytucji badawczych i uniwersyteckich,
- system usług telematycznych,
- sterowanie rozgałęzionymi systemami infrastrukturalnymi⁴².

O tym jak wielką wagę przywiązują kraje UE do przekazywania informacji świadczy też fakt, że telekomunikacja jest jedynym działem sektora usług, w stosunku do którego istnieje polityka strukturalna⁴³.

Tempo wprowadzania nowoczesnych technologii informacyjnych znacznie różni się jednak pomiędzy poszczególnymi krajami, regionami, sektorami i przedsiębiorstwami. Polska, podobnie jak inne były państwa komunistyczne, ma do odrobienia spore zaległości w tej dziedzinie. Wynikają one nie tylko z izolowania nauki i technologii, opóźnień w zakresie badań oraz z wprowadzania zmian technicznych, które nie zawsze mogły być zweryfikowane przez wolnokonkurencyjny rynek, lecz również z uwarunkowań społecznych, a mianowicie z braku społecznej i organizacyjnej integracji ze zmianami technologicznymi. Poziom rozwoju infrastruktury informacyjnej jest w naszym kraju bardzo niski, niższy nawet niż w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Niezależnie od wspomnianego wyżej dystansu w stosunku do USA, w krajach Europy Zachodniej przywiązuje się dużą wagę do wdrażania rezultatów badań naukowych, innowacji zarówno w życiu gospodarczym, jak i w życiu społecznym. Poziom inwestycji w najnowsze technologie i sieci informacyjne postrzegany jest jako główny czynnik stymulujący rozwój najbardziej prężnych dziedzin życia gospodarczego.

3. REGION W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Na scenie Europy federalnej będą funkcjonować trzy grupy wielkich podmiotów: korporacje międzynarodowe, państwa i regiony. Zgodne są opinie, że w XXI wieku właśnie regiony staną się głównymi, bezpośrednimi aktorami

⁴¹ *Europe and the Global Information Society. Recommendation to the European Council.* Brussels 1994.

⁴² Np. ruch drogowy, lotniczy, administracja. Por. *Konkurencyjność polskich regionów...*

⁴³ W. Molle, *Ekonomika Integracji Europejskiej. Teoria, praktyka, polityka.* Gdańsk 1995, ss. 328-329.

sceny europejskiej i globalnej. Aby sprostać tej nowej, trudnej roli muszą one jednak m.in.⁴⁴:

- przekroczyć próg minimalnej skali ekonomicznej, społecznej, kulturowej, politycznej i terytorialnej, minimalnej mocy decyzyjnej, reprezentowany nie tylko przez procesy demokratycznego wyboru, lecz także przez technokratyczne kompetencje i efektywność,
- funkcjonować jako system innowacji integrujący innowacyjne przedsiębiorstwa, twórczą sferę badań i rozwoju oraz stymulujące układy polityki proinnowacyjnej w skali lokalnej, regionalnej, krajowej i europejskiej,
- upodobnić się do modelu korporacji w zakresie organizacji i podejmowania decyzji,
- sprawnie stosować planowanie i zarządzanie strategiczne zbliżone do stylu zarządzania korporacjami,
- położyć szczególny nacisk na rozwój potencjału innowacyjnego regionu.

Jak twierdzi A. Kukliński tylko regionalne systemy innowacji stają się bowiem najbardziej twórczym środowiskiem dla przedsiębiorstw, które muszą sprostać wyzwaniom zaostrej konkurencji, nie tylko w skali krajowej, kontynentalnej, ale i globalnej⁴⁵.

W procesie rozwoju regionu coraz większą rolę odgrywa funkcjonowanie światowego systemu gospodarowania, którego istotę określa w największym stopniu właśnie współzależność cywilizacji informacyjnej i globalizacji. Za siły napędowe globalizacji uznaje się rewolucję informatyczną i telekomunikacyjną, liberalizację stosunków ekonomicznych i wzrost znaczenia oraz zmianę charakteru konkurencji. W rywalizacji o maksymalne korzyści wygrywają podmioty (miasta, regiony), które dysponują najlepszymi warunkami uzyskania konkurencyjności ze względu na:

- korzystne położenie w systemie globalnym (geograficzno-ekonomiczne, instytucjonalne itp.),
- wielostronnie rozwinięty węzeł komunikacyjny, informatyczny, logistyczny,
- społeczne warunki kreowania innowacji (podatność władzy i społeczeństwa na innowacje, właściwości kapitału ludzkiego m.in. otwartość na nowe idee, szybkość uczenia się, koncentracja instytucji naukowych i edukacyjnych),
- sprawność funkcjonowania regionu (poziom rozwoju infrastruktury, sprawność zarządzania, przewidywalność postaw i decyzji itp.),
- warunki umożliwiające uzyskanie wysokich standardów jakości życia i środowiska przyrodniczego⁴⁶.

⁴⁴ A. Kukliński, *Rola regionów w Federalnej Europie w XXI wieku*. W: *Regionalizacja a integracja...*, s. 58.

⁴⁵ Tamże, s. 60.

⁴⁶ J. Kołodziejski, *Nowa rola...*, s. 96.

Część tych atrybutów ma Wielkopolska, zwłaszcza stolica regionu, niemniej utrzymanie pozycji konkurencyjnej, a nade wszystko jej wzrost wymaga intensywnych działań na wielu płaszczyznach. W dobie postępującej globalizacji produkcji i usług oraz przechodzenia do społeczeństwa informacyjnego, konkurencyjność ta zmienia bowiem swój charakter.

– Rośnie przede wszystkim znaczenie innowacji i transferu technologii, jako czynnika wzrostu konkurencyjności, modernizacji struktur wytwórczych i w rezultacie przyspieszenia wzrostu gospodarczego.

– Zdolność konkurencyjna jednostek gospodarczych w coraz większym stopniu zależy nie tylko od samej przedsiębiorczości i zdolności właścicieli oraz zatrudnionych przez nich osób, lecz od sprawności funkcjonowania terytorialnych systemów społeczno-gospodarczych i ich zdolności do rozszerzonej reprodukcji regionalnych zasobów.

– Ma zatem miejsce równoczesne konkurowanie wytwórców i otoczenia, w którym działają.

Coraz częściej więc przedmiotem polityki regionalnej staje się tworzenie konkurencyjnego otoczenia, ułatwiającego jednostkom gospodarczym uzyskanie pożądanej przewagi, promowanie regionalnych lokomotyw wzrostu integrującego złożone mechanizmy rozwoju technologicznego, gospodarczego, społecznego i kulturowego. Konieczne są znaczne zmiany jakościowe, przebudowa technologiczna⁴⁷.

Położenie regionu w korytarzu przestrzeni wysokiej aktywności gospodarczej Wspólnot Europejskich obok niewątpliwych szans rozwojowych niesie jednocześnie ryzyko marginalizacji rodzimej gospodarki⁴⁸. Trzeba bowiem mieć na uwadze dystans dzielący stolicę regionu od pozostałych terenów, który w warunkach nowego województwa znacznie się powiększył. Wprawdzie, jak potwierdzają badania, wielkie europejskie metropolie na ogół wyraźnie odcinają się od reszty terytorium, a dla sporej części ich mieszkańców punktem odniesienia stają się coraz bardziej inne stolice niż sąsiedni obszar ich krajów. Nie jest to zatem odosobniony przypadek, a potwierdzenie reguły. Kapitał finansowy wielu mieszkańców metropolii, a przede wszystkim ich kapitał kulturowy, powodują nawet, że zaczynają oni tworzyć nową kategorię społeczną, nazywaną klasą metropolitalną.

Niekwestionowana rola metropolii, nazywanych lokomotywami wzrostu, staje się coraz bardziej znacząca, ponieważ są one ośrodkami dynamiki gospodarczej, technologicznej, kulturalnej. Są też węzłami globalnych połączeń sieci oraz wytwarzania i rozprzestrzeniania innowacji. Wiadomo jednak również, że nawet metropolia mająca znaczny potencjał rozwojowy nie będzie

⁴⁷ L. Wojtasiewicz, *Region Wielkopolski wobec integracji europejskiej*. W: *Jaka Europa? ...*, ss. 257-270.

⁴⁸ J. Meissner, *Nowe rozwiązania instytucjonalne sprzyjające dynamizowaniu i wzrostowi efektywności gospodarki Poznania*. W: *Podstawy gospodarczej polityki miasta...*, ss. 217-238.

mogła sprawnie rozwijać się w otoczeniu relatywnie słabo rozwiniętym. Warunkiem rozwoju danego układu zasadniczego jest bowiem jego sprawne, wspomagające otoczenie⁴⁹.

Mamy do czynienia z wyraźnym rozwojem wyspowym. Taka sytuacja istniała już przy wcześniejszym podziale administracyjnym kraju. W województwie wielkopolskim skala zróżnicowania poziomu i charakteru rozwoju gospodarczego poszczególnych gmin jest rzecz jasna obecnie większa niż w przypadku poprzednich województw. Różnice w tym zakresie istniały również w granicach województwa poznańskiego, które niezaprzeczalnie było najlepiej rozwiniętym obszarem w Wielkopolsce. Jak już sygnalizowano, pozycja województwa wielkopolskiego nie jest tak dobra, jak zwykle się przyjmować. Trudno byłoby więc czekać z założonymi rękoma na weryfikację czy gospodarka naszego regionu wytrzyma próbę konkurencji.

Szczególnym wyzwaniem jest gospodarka informacyjna i funkcjonujące w niej społeczeństwo informacyjne, gdyż czynniki związane z jego krystalizacją i umacnianiem są obecnie postrzegane za najważniejsze wyznaczniki endogenicznego wzrostu regionu i w głównej mierze wpływają na jego przewagę konkurencyjną w stosunku do pozostałych regionów.

Korzyści z kształtowania się społeczeństwa informacyjnego dla tego typu regionów nie będą jednak automatyczne. Aktywny udział regionów w tym procesie może w dużej mierze zależeć od standardu usług publicznych wykorzystujących nowoczesne technologie komunikacyjne (np. w zakresie telekomunikacji). Proces „skracania dystansu” stanie się tym bardziej widoczny, im bardziej dostępność do nowych technologii, np. w postaci sieci zintegrowanych usług cyfrowych będzie większa. Istnieje bowiem prawidłowość, że wszelkie innowacje w zakresie transferu danych i informacji są przede wszystkim rozpowszechniane na obszarach lepiej rozwiniętych, w których znajdują się ośrodki badawcze i naukowe. Zadaniem władz publicznych jest więc zapewnienie takiego minimalnego poziomu dostępu do nowoczesnej telekomunikacji, który pozwoliłby na zminimalizowanie tych różnic (*universal service obligation*). Należy jednak zwrócić uwagę, że istnieje duże regionalne zróżnicowanie w zakresie dostępu do nowoczesnych sieci telekomunikacyjnych.

Warunkiem niwelacji tych dysproporcji jest wsparcie publiczne, w szczególności tych obszarów, które są w sposób najbardziej widoczny pozbawione infrastruktury XXI wieku.

Wskazuje się równocześnie na erozję państwa wywoływaną głównie przez działalność transnarodowych korporacji, których siła przekracza nieraz sporą

⁴⁹ W tym zakresie zdania są podzielone. Nie chodzi jednak o wyrównywanie poziomu rozwoju. Część autorów twierdzi, że metropolie mogą rozwijać się dość szybko nawet jeżeli regiony spóźnione w rozwoju znajdują się w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Por. G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Dylematy europejskie. W: Jaka Europa? Regionalizacja...*, ss. 17-18.

wartość produktu krajowego średniej wielkości kraju. Procesom tym sprzyjają także międzynarodowe organizacje przejmujące część uprawnień zastrzeżonych dawniej dla suwerennych państw⁵⁰.

Znajdujemy się zatem w okresie przełomowym. Realizowany obecnie w Polsce kolejny etap decentralizacji stwarza bowiem z jednej strony nowe warunki dla realizacji polityki regionalnej, poprzez zadeklarowane odejście od układu sektorowego do horyzontalnego, z drugiej strony nie do końca daje możliwości regionom. Nie tyle zatem ze względu na zmiany zasięgu terytorialnego województwa, lecz przede wszystkim z uwagi na jego inny charakter i zakres uprawnień sprawą zasadniczej wagi jest szybkie wypracowanie kompleksowej strategii, stanowiącej podstawowe narzędzie sterowania rozwojem, godzącej interesy regionalne i lokalne z interesami państwa, podmiotów gospodarczych oraz każdego z mieszkańców województwa. Samorząd wojewódzki został bowiem ustawowo upoważniony i zobowiązany do samodzielnego określania takiej wieloletniej strategii rozwojowej. Będzie ona stanowiła podstawę kontraktu między rządem i samorządem określającego zakres, warunki, tryb i wielkość wsparcia przez państwo programu wojewódzkiego oraz podstawę zabiegania o inne zewnętrzne źródła zasilania finansowego, w tym o zadeklarowaną przedakcesyjną pomoc UE⁵¹.

W nowych warunkach centrum powinno bowiem pełnić jedynie rolę wspomagającą i korygującą dysfunkcje rozwoju zagrażające spójności kraju, a rządowe programy rozwoju regionalnego powstawać powinny przy uwzględnieniu strategii wojewódzkich⁵². W planach rządowych zostanie zawarta pod adresem władz wojewódzkich pewna „oferta” wsparcia w określonym wymiarze priorytetowych przedsięwzięć, będąca przedmiotem negocjacji i w konsekwencji kontraktu, czyli porozumienia między rządem i samorządem. Na mocy tego kontraktu samorządy wojewódzkie zobowiązane też będą do realizacji programów rządowych na zarządzanym przez nie terenie.

⁵⁰ G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Dylematy europejskie...*, s. 16.

⁵¹ Wspierane będą tylko te projekty i przedsięwzięcia, które zamieszczone zostaną w strategii wojewódzkiej.

⁵² W tym kontekście niewątpliwie utrudnieniem stanowi brak odpowiednich dokumentów na poziomie centralnym, klarownych procedur wyłaniania priorytetów rozwojowych, zbyt wolny i ciągle niedostateczny przepływ informacji z centrum do województwa i gmin, a przede wszystkim zasadnicze wady systemu finansów publicznych, niedostateczne ich zdecentralizowanie i przekazywanie zbyt małej części środków na poziom regionalny. Nie oznacza to jednak, że nie ma podstaw do tworzenia strategii wojewódzkiej, przeciwnie istnieje potrzeba zintensyfikowania działań. W aktualnych warunkach między dokumentami centralnymi i regionalnymi powinno istnieć sprzężenie zwrotne nie zaś system zależności odgórnej. Aby deklarowane przesunięcie uprawnień i związanych z nimi środków z centrum do samorządnych województw przyniosło w sferze kumulowania i wydatkowania środków publicznych efekt, czyli zwiększyło dochody i racjonalizowało wydatki niezbędne jest umiejętne prowadzenie polityki regionalnej w imię własnych celów, za własne środki oraz na własną odpowiedzialność materialną i polityczną.

Podstawowymi partnerami władz wojewódzkich są w tym zakresie samorządy gminne i powiatowe, organizacje gospodarcze, grupy zawodowe itp.⁵³ Dlatego gminy i powiaty w trosce o trwały rozwój i harmonijną współpracę w obrębie regionu powinny aktywnie włączyć się w tworzenie i wdrażanie strategii wojewódzkiej oraz jak najszybciej wypracować własne strategie uwzględniające nowe wyzwania i potrzebę zmian strukturalnych. Programy gminne, powiatowe oraz w niektórych przypadkach subregionalne⁵⁴ z pewnością ułatwiać będą racjonalną alokację środków, pod warunkiem jednak, że zostaną opracowane właściwie i nie będą stanowić jedynie dokumentów roszczeniowych oraz zbioru pobożnych życzeń wobec władz regionalnych i centralnych.

Skuteczne tworzenie strategii na wszystkich poziomach samorządów ma obecnie szczególne znaczenie. Uzasadniają tę potrzebę także wymogi Komisji Europejskiej w procesie przydziału funduszy przedakcesyjnych oraz bliska perspektywa integracji z UE. Z tego względu nawet w skali lokalnej uwzględnić należy nowe tendencje światowe, uwarunkowania międzynarodowe⁵⁵.

Jest oczywiste, że na tle doświadczeń zachodnich, gdzie *Project Management* ma już swoje wieloletnie tradycje, doświadczenia polskich samorządów są niezwykle skromne, mimo że przecież od kilku lat to właśnie wspólnoty lokalne były w naszym kraju jednymi z największych inwestorów na obszarze swojego działania, rozporządzającymi nierzadko bardzo dużym kapitałem. Coraz silniej postulowane zarządzanie strategiczne, mające kluczowy wpływ na tak bardzo

⁵³ Chociaż bowiem pomysły na rozwój w pewnej mierze zależą od decyzji podejmowanych przez centrum i władze wojewódzkie, rodzą się one jednak „na dole”. Lokalne społeczności najlepiej znają swoje słabe i mocne strony, szanse i zagrożenia zewnętrzne. One też, jak wskazuje doświadczenie ostatnich lat, potrafią znaleźć i zapoczątkować taką własną drogę rozwoju, która przezwyciężając depresję gospodarczą i bierność społeczną najlepiej wykorzystuje lokalne uwarunkowania, w tym zasoby rzeczowe, finansowe i tradycje oraz wartości kulturowe.

⁵⁴ Na tym polu mamy już pewne pozytywne doświadczenia, zwłaszcza w zakresie tworzenia związków celowych gmin do realizacji dużych przedsięwzięć infrastrukturalnych, nie zawsze uzasadnionych akurat w granicach administracyjnych podstawowych jednostek samorządowych, a nawet utworzonych obecnie powiatów. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że w świetle niedawnych konfliktów wokół podziału administracyjnego, część inicjatyw o charakterze subregionalnym, zdeterminowanych względami ekonomicznymi, może być traktowana jako działania ośrodkowe wobec nowych województw i powiatów. Byłaby to zaś niebezpieczna tendencja prowadząca do nienaturalnej i niezgodnej z potrzebami rozwojowymi atomizacji jednostek terytorialnych.

⁵⁵ Wśród podstawowych wymogów ekonomicznych postawionych krajom Europy Środkowej i Wschodniej w opublikowanym w 1997 r. dokumencie Komisji Europejskiej zwanym *Agenda 2000* znajduje się możliwość przeciwstawienia się gospodarki presji konkurencyjnej oraz siłom rynkowym Unii. Warunkiem członkostwa jest więc na tyle silna gospodarka, która zdoła przeciwstawić się konkurencji państw członkowskich. Aby warunek ten został spełniony niezbędna jest zmiana struktury gospodarki, promocja postępu, absorpcja nowych technologii, a nade wszystko obniżka kosztów. Jednym z warunków skuteczności jest odpowiedni udział w strukturze podmiotowej gospodarki małych i średnich firm.

pożądany, niezbędny wzrost efektywności gospodarowania zasobami publicznymi i stanowiące niezwykle znaczący element skutecznego procesu planowania i zarządzania, zostało więc dopiero zapoczątkowane.

Jakkolwiek stan wiedzy o sytuacji województwa nie jest jeszcze pełny⁵⁶, ze względu na szczególne okoliczności związane zarówno z przyszłym kontraktem między rządem a samorządem, jak i z trybem oraz kalendarzem przydziału przedakcesyjnej pomocy finansowej UE, konieczne jest zintensyfikowanie prac nad kreowaniem projektów przedsięwzięć na skalę ponadlokalną i jak najszybsze wypracowanie szczegółowych programów, zawierających konkretne przedsięwzięcia. W tym zakresie ważne jest inspirowanie ponadlokalnych przedsięwzięć inwestycyjnych i towarzyszący im montaż środków prywatnych i publicznych. Niezwykle pożądana racjonalizacja działań samorządów będzie bowiem możliwa tylko wtedy, gdy strategię rozwoju posiadać będą odpowiednią programową strukturę przekładalną na konkretne działania. Umiejętne stosowanie zasad zarządzania strategicznego powinno przynosić wymierne efekty w postaci sprawnej realizacji zamierzonych przedsięwzięć oraz istotnych oszczędności pochodzących z efektywnego gospodarowania finansami. Starannie i umiejętnie prowadzona polityka gospodarcza wymaga nie tylko zaangażowania lokalnych liderów, lecz profesjonalizmu pracowników urzędów, aprobaty i aktywności lokalnej społeczności oraz umiejętności w zakresie zarządzania projektami, tworzenia na tej podstawie wieloletnich planów inwestycyjnych i przechodzenia do budżetów zadaniowych. Skuteczne stosowanie nowoczesnych metod i technik zarządzania strategicznego wymaga więc pogłębienia wiedzy, umiejętności oraz kształtowania odpowiednich postaw w obrębie struktur organizacyjnych⁵⁷. Niezmiernie ważne jest właściwe przywództwo zarówno wobec członków wspólnoty, jak i instytucji zewnętrznych.

Ze względu na ograniczone możliwości tworzenia instytucjonalnych struktur kreowania i wspierania polityki regionalnej, dotychczasowe doświadczenia na tym polu nie są duże. W tym zakresie warto więc sięgać do doświadczeń historycznych krajów zachodnich. Wynika z nich, że w kompleksowym programie władz rządowo-samorządowych znaczące miejsce powinny mieć działania stymulujące i wspierające rozwój przedsiębiorczości oraz napływ kapitału innowacyjnego warunkującego rozwój gospodarki na nowym wyższym poziomie w połączeniu ze zmianą jej struktury. One też potwierdzają

⁵⁶ Opublikowany został *Raport o stanie województwa wielkopolskiego (sytuacja społeczno-gospodarcza)*. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Poznań 1999.

⁵⁷ Sukces projektu zależy w dużej mierze od stosowania właściwych metod zarządzania, uwzględniających nie tylko aspekty techniczno-organizacyjne, lecz także zasady umiejętnego prowadzenia zespołu. Analiza doświadczeń projektów realizowanych w krajach zachodnich wykazała, że więcej przyczyn ich niepowodzeń wynika z tej drugiej sfery, czyli nieumiejętnego kierowania zespołem.

najlepiej, jak właściwe instrumenty tworzone przez władze rządowe i samorządowe, zwłaszcza ułatwienia dla napływającego kapitału i nowo powstających firm, mogą skutecznie stymulować pożądane kierunki rozwoju oraz jak wielkie znaczenie w zakresie transferu technologii i innowacji mają małe i średnie przedsiębiorstwa.

Procesy integracyjne polskiej gospodarki ze wspólnotami europejskimi wymagają dostosowań do warunków i wymogów Unii oraz przewyciężenia barier tkwiących na czterech podstawowych płaszczyznach: handlowej, instytucjonalnej, regulacyjnej, realnej.

Niewątpliwie trudnym obszarem dostosowań jest sfera realna związana ze zmianami po stronie potencjału produkcyjnego (zasobów i struktury czynników produkcji), wolumenu i struktury produkcji oraz jej efektywności. Wymaga to m.in. realizacji selektywnej polityki w odniesieniu do różnych typów regionów, śledzenia zmian w UE i traktowania jej ewolucji za punkt odniesienia dla polskiej polityki w tym zakresie. Wiąże się to z położeniem znacznie większych niż dotychczas akcentów na stosowanie instrumentów służących poprawie efektywności podstawowych struktur.

Liberalizacja stosunków handlowych wewnątrz tego ugrupowania będzie przecież określać pozycję konkurencyjną polskich produktów na rynku wewnętrznym i unijnym. Wprawdzie w niektórych dziedzinach na rynku Unii nasze produkty, zwłaszcza artykuły rolno-spożywcze są jeszcze konkurencyjne ekonomicznie, niemniej na ogół nie z powodu relatywnie wyższej efektywności, lecz oferowania produktów po stosunkowo niskich cenach. Na szali współzawodnictwa stawiana jest więc niska opłata pracy oraz nadwartościowy kurs walut obcych, czyli te czynniki, które niestety w przyszłości będą miały coraz mniejsze znaczenie w tworzeniu przewag komparatywnych na rynku Unii Europejskiej.

Dla Wielkopolski ma to szczególne znaczenie. Trzeba bowiem podkreślić, że jest ona silniej związana więzami handlowymi z Unią niż pozostałe regiony. Podczas gdy w 1997 r. średnio w kraju eksport do krajów UE stanowił 64% całego eksportu, to odpowiedni wskaźnik dla Wielkopolski wynosił wówczas aż 80,2%. Import z Unii do Wielkopolski stanowił 78,6% całego importu, przy średnim wskaźniku dla kraju 63,8%⁵⁸. W obrotach handlowych znacznie bardziej niż w przypadku całego kraju dominują Niemcy (48% eksportu i 41,6% importu, przy odpowiednich średnich wskaźnikach krajowych 32% i 24,1%). Około dwukrotnie większy niż średnio w kraju jest udział Holandii i Belgii. Udział wymiany handlowej z Rosją, zwłaszcza importu, jest z kolei znacznie mniejszy (0,3% przy średniej 6,3%). Udział i struktura towarowa oraz geograficzna poszczególnych rejonów (byłych województw) są, rzecz jasna, różne.

⁵⁸ Obliczenia własne na podstawie danych z pięciu województw wchodzących aktualnie w skład województwa wielkopolskiego. *Handel zagraniczny Wielkopolski w 1997 roku*. Urząd Statystyczny w Pile, Piła 1998.

4. KONCEPCJA TRWAŁEGO ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

W strategii rozwoju regionu za nadrzędną uznać należy filozofię działania wynikającą ze stosowanej powszechnie na zachodzie koncepcji *sustainable development* i w wieloletnim programie uwzględniać podstawowe założenia tej coraz silniej postulowanej w naszym kraju koncepcji, określanej ekorozwojem lub trwałym rozwojem zrównoważonym.

Mimo że koncepcja ta została już szeroko zinterpretowana w literaturze przedmiotu, ze względu jednak na fakt, iż w języku polskim brakuje odpowiednika oddającego w pełni sens angielskiego zwrotu *sustainable development*, nadal – zarówno wśród naukowców, jak i praktyków – istnieją duże rozbieżności stanowisk na temat jej istoty⁵⁹. Pierwszy przekład sprawia bowiem, że pojęcie to bywa niekiedy zbyt wąsko interpretowane, a w skrajnych przypadkach odnoszone wyłącznie do sfery ekologicznej. Drugi przekład budzi zastrzeżenia części regionalistów stwierdzających, że rozwój nigdy nie jest zrównoważony, sprawia też, że pojęcie to jest mylnie interpretowane jako rozwój równomierny w skali przestrzennej. Tymczasem odnosi się ono wprawdzie do koncepcji uwzględniającej aktywną politykę środowiskową, lecz włączoną w kompleksowy model rozwoju społeczno-gospodarczego.

Aby więc program rozwoju, niezależnie od jego skali przestrzennej, zasługiwał na miano koncepcji trwałego zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) musi on kreować taki model rozwoju, który zaspokajając aktualne potrzeby mieszkańców, nie ograniczy możliwości ich zaspokojenia przez przyszłe pokolenia i nie tylko uwzględniać:

- ograniczenia wynikające z możliwości ekosystemów do trwania i samoodnawiania się,
- wpływ planowanej działalności gospodarczej na środowisko (zwłaszcza w zakresie eksploatacji surowców, emisji zanieczyszczeń, składowania i utylizacji odpadów),
- potrzebę odnowy i ochrony środowiska u siebie oraz na ościennych terenach,
- łączenie w procesach podejmowania decyzji aspektów ekonomicznych i ekologicznych,

⁵⁹ Już Uchwała Sejmu RP z 10 maja 1991 r. stanowiła parlamentarną deklarację o przyjęciu koncepcji ekorozwoju, co oznaczało, że organizacja życia społeczno-gospodarczego podporządkowana zostanie założeniom opartym na zasadach tej koncepcji. Por. min.: S. Kozłowski, *W drodze do ekorozwoju*. Warszawa 1997; J. L. Siemiński, *Koncepcje rozwoju lokalnego*, cz. I i II, BPR CUP, Warszawa 1994, s. 70; E. Guarino, J. Kotus, L. Mierzejewska, J. Parysek, *Gospodarka przestrzenna i rozwój lokalny w opinii lokalnej administracji samorządowej*. W: *Rozwój lokalny: Zagospodarowanie przestrzenne i nisze atrakcyjności gospodarczej*. Red. J. Parysek, KPZK AN, T. CIV, Warszawa 1995, ss. 10-13 i 112-114.

– zachowanie niezbędnej równowagi między koniecznością niewątpliwych rozwiązań proefektywnościowych a innymi preferencjami społecznymi i ekologicznymi,

lecz także zakładać:

- wielość dróg i sposobów prowadzących do celu,
- optymalne rozwiązania na wielu płaszczyznach, nie będące jednak w konflikcie z czynnikami rozwoju, w tym z warunkami środowiska, substytucją czynników wytwórczych,
- partnerstwo, czyli współdziałanie tak w obrębie wspólnoty regionalnej, jak i poza nią,
- wykorzystywanie w sposób zintegrowany potencjału głównych podmiotów gospodarczych poprzez rozwiązywanie różnych problemów łącznie,
- integrowanie tych zamierzeń rozwojowych z planami terenów ościenych, innych regionów, z zasadami polityki społeczno-ekonomicznej i ekologicznej państwa,
- zmianę jakości wzrostu gospodarczego,
- minimalizowanie negatywnych skutków ekologicznych i społecznych jego realizacji,
- reorientację procesów technologicznych i sposobów zarządzania,
- kontynuację pozytywnych tradycji i szacunek dla dziedzictwa kulturowego.

Warunkiem równoważenia rozwoju będzie więc taka strategia województwa, która wykorzysta prowadzące do komplementarności więzi kooperacji i partnerstwa między sektorami i objętymi jej zasięgiem społecznościami. Mobilizowanie potencjału i zasobów może dopiero dać efekt tzw. kuli śniegowej, czyli żywiołowego przyrastania przedsięwzięć, może wywołać tak bardzo pożądane reakcje mnożnikowe. Z tego punktu widzenia w polityce strukturalnej konieczne jest dokonanie racjonalnego wyboru dróg wspomagania postępu technicznego. Trzeba bowiem dostosować go równocześnie do:

- charakteru techniczno-ekonomicznego podmiotów gospodarczych,
- ograniczonych możliwości zatrudnienia nadwyżek siły roboczej,
- szczupłych środków kapitałowych gospodarstw i budżetu państwa,
- wymogów kryterium efektywności ekonomicznej alokacji zasobów.

W tym kontekście w procesach restrukturyzacyjnych sektora żywnościowego regionu znaczącą pozycję powinien mieć m.in. postęp biologiczny, stwarzający możliwości wzrostu jakości i obniżenia nakładochłonności produkcji, zwłaszcza że jest on możliwy do zastosowania również w gospodarstwach mniejszych⁶⁰. Do tego potrzebnych jest jednak wiele działań o charakterze organizacyjno-edukacyjnym.

⁶⁰ A. Woś, *Drogi restrukturyzacji rolnictwa*. Raport nr 17. Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, Warszawa 1996, s. 3.

Jakkolwiek istotne jest źródło innowacji, znacznie ważniejsze są umiejętności ich przekształcenia w rynkowo skuteczny produkt lub technologię. Przy obecnym tempie zmian technologicznych szansę ma ten, kto podejmie się szybkiej komercjalizacji wynalazku. Dlatego tak ważne są wielokierunkowe działania dynamizujące transfer technologii oraz innowacyjne postawy wśród przedsiębiorców i pozostałych instytucji wspólnoty regionalnej. Podstawę do dokonującego się postępu technologicznego muszą bowiem tworzyć krajowi przedsiębiorcy i firmy we współpracy z instytucjami naukowymi.

Tymczasem procesy rozwojowe nadal skutecznie blokuje odziedziczony po poprzednim systemie brak mechanizmów przenoszenia wyników badań do praktyki gospodarczej oraz rezerwa przed podejmowaniem ryzyka innowacyjnego⁶¹. Wyraźna luka instytucjonalna widoczna jest w dziedzinie pobudzania procesów innowacyjnych. Innowacje, transfer i komercjalizacja nowoczesnych technologii stanowią najmniej „uprawione poletko”. Zawodzi system przekazywania nowych technologii z nauki do przemysłu, co stanowi jeden z powodów niedostatecznej ciągle konkurencyjności podmiotów gospodarczych i całych sektorów oraz regionów. Brakuje bowiem:

- niezależnych instytucji pośredniczących między ośrodkami naukowymi a przemysłem,
- kapitału wspierającego przedsiębiorstwa wdrażające z pewnym ryzykiem naukowe nowości na rynek, na którym mogą one zaistnieć w postaci nowoczesnych produktów.

Wiadomo zaś, że tam, gdzie nie ma transferu osiągnięć naukowych do gospodarki, nie można mieć nadziei na trwały rozwój.

Promowanie jakości i równych szans dostępu do edukacji, przy wykorzystaniu całego potencjału narzędzi opartych na nowych technologiach powinno być strategicznym celem władz publicznych.

Polityka zatrudnienia musi być coraz bardziej nakierowana na inwestycje w zasoby ludzkie. Podstawowym problemem jest więc takie dostosowanie poziomu nauczania, aby był on komplementarny do nowych wymogów rynku pracy. Potrzebne jest kreowanie takiej koncepcji rozwoju, która sprzyjałaby postępowi technologicznemu i wzrostowi innowacyjności, umożliwiłaby rozwiązanie zasadniczych problemów na regionalnym rynku pracy, zwłaszcza teraz, gdy Polsce przyjdzie sprostać szczególnemu wyzwaniu jakim jest aktywizacja zawodowa wkraczającego na rynek pracy wyżu demograficznego sprzed 15-20 lat. Trzeba bowiem podkreślić, że obok pożądanego wzrostu konkurencyjności i rentowności, w najbliższych latach kolosalne znaczenie będzie bowiem miał jeszcze trzeci aspekt, czyli stworzenie nowych miejsc pracy

⁶¹ K. B. Matusiak, *Dylematy transferu i komercjalizacji technologii – kilka uwag do dyskusji*, referat na V Dorocznej Konferencji nt: „Rola ośrodków innowacji i przedsiębiorczości w rozwoju regionalnym oraz promocji małych i średnich przedsiębiorstw”, Białejewko, 21-24 IX 1994, maszynopis powielony.

nie tylko dla aktualnych bezrobotnych, osób odchodzących z rolnictwa, lecz także i to w głównej mierze dla wkraczających na rynek pracy roczników drugiego powojennego wyżu demograficznego z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wyż ten w połączeniu z wcześniejszym z lat pięćdziesiątych stawia bowiem nasz kraj w gronie najbardziej zaktywizowanych w Europie⁶².

Przewycięzenie tych wszystkich barier wymaga kompleksowych programów, dokonania właściwego wyboru priorytetów i zintensyfikowania działań na wielu płaszczyznach równocześnie.

5. STRATEGIA ZINTEGROWANEGO ROZWOJU – WYMÓG I WYZNACZNIK KONKURENCYJNOŚCI REGIONU

Zintegrowany rozwój województwa wielkopolskiego powinien wyrażać się zarówno w integracji podmiotów, środków finansowych, działań wywołujących efekty synergiczne, w rozszerzeniu partnerstwa instytucjonalnego, w wykształceniu sieci stałych, formalnych relacji współpracy na płaszczyznach wdrażanej koncepcji rozwojowej, jak i w zachowaniu niezbędnej równowagi między rozwojem sfery gospodarczej i społecznej, inwestycjami materialnymi i niematerialnymi.

Zdolność regionu do zintegrowanego wykorzystania nowych technologii na wszystkich płaszczyznach życia gospodarczego i społecznego może okazać się ogromnym potencjałem dla wzmacniania społecznej i ekonomicznej spójności, a przez to podnosić poziom regionalnej konkurencyjności. Oczywisty jest bowiem fakt, że istnieje ścisła zależność między poziomem konkurencyjności i rozwojem działalności gospodarczej a poziomem dochodów i życia ludności.

We współczesnym zarządzaniu gospodarką, wraz z zastosowaniem nowoczesnych systemów informatycznych, stają się możliwe coraz większe powiązania i współzależności w obrębie sektorów (integracja pozioma i pionowa) oraz racjonalne zorganizowanie wielopodmiotowych układów (dostawcy, producenci, hurtownicy, detaliści, klienci). Jednym z podstawowych warunków sukcesu jest inspirowanie oraz wspieranie procesów integracyjnych w sferze gospodarczej⁶³.

⁶² M. Słodowa-Hełpa, *Zmiany aktywności zawodowej ludności wiejskiej Wielkopolski w świetle koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich*. „Regionalny Biuletyn Wyższej Szkoły Bankowej” nr 4/1998, ss. 27-31; *Zmiany aktywności ekonomicznej ludności wiejskiej makroregionu środkowo-zachodniego w latach 1988-1996 w aspekcie wielofunkcyjnego rozwoju wsi*. RCSS, Biuro Rozwoju Regionalnego, wrzesień, Poznań 1998.

⁶³ Oprócz zespołów producenckich, grup marketingowych, kontraktowej integracji pionowej, znaczący wpływ mogą wywierać centra logistyki oraz innowacji zapewniające miejsce i nowoczesną infrastrukturę prowadzenia wymiany handlowej, urządzenia do oczyszczania, konfekcjonowania, pakowania, składowania, badania i klasyfikacji jakości produktów, usługi w zakresie zarządzania projektami, inżynierii finansowej, doradztwa technologicznego, transferu technologii, komercjalizacji itp.

Niemniej ważne jest szybkie zorganizowanie sprawnego, zintegrowanego regionalnego systemu informacji, promocji, doradztwa i edukacji oraz wykorzystywanie wszystkich możliwych środków do inspirowania oraz wspierania wspólnych przedsięwzięć, przede wszystkim zwiększenie aktywności na rzecz ponadlokalnych przedsięwzięć inwestycyjnych, zapewniających ich większą efektywność oraz dodatkowe, zewnętrzne źródła zasilania budżetów lokalnych.

Równie ważny jest zintegrowany rozwój w skali przestrzennej. Musi on wyrażać się w harmonizowaniu programu rozwoju regionu z programami jednostek podstawowych, a zatem w wypracowaniu tak silnie postulowanego i pożądanego ładu społeczno-gospodarczego i ładu przestrzennego. Aby strategia mogła być skutecznym narzędziem sterowania rozwojem należy zintegrować realizację tych zamierzeń z właściwą, wynikającą z nich, polityką przestrzenną, której charakter, podstawowe funkcje i zadania określa studium zagospodarowania przestrzennego województwa oraz studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin.

Nie chodzi jednak o wyrównywanie różnic w zakresie charakteru społeczno-gospodarczego. Zintegrowany rozwój Wielkopolski powinien być procesem wielośćcieżkowym, zróżnicowanym w przestrzeni. Wtedy dopiero bowiem istnieją szanse na wykorzystanie niewątpliwiej przewagi nad innymi regionami podmiotów i rejonów silniejszych oraz właściwego podziału ról w terenie, a zatem znalezienia szans dla rejonów i podmiotów słabszych.

Nie można jednak tracić z pola widzenia występujących dysproporcji i w wystąpieniach publicznych oraz w aplikacjach o zewnętrzne źródła zasilania wykazywać istniejące w granicach województwa luki rozwojowe, zwłaszcza infrastrukturalne oraz dystans dzielący tereny wchodzące w jego skład.

Strategii rozwoju terenów wiejskich nie można też tworzyć w izolacji od ogólnej koncepcji rozwojowej regionu. Polityka rozwoju regionalnego powinna w naturalny sposób odchodzić od układu sektorowego i resortowego na rzecz rozwiązań ukierunkowanych terytorialnie, horyzontalnie.

Oczekiwanej przez UE decentralizacji, czyli przekazania władzy i środków z centrum do autonomicznych jednostek, nie może więc zastępować dekoncentracja polegająca na przekazywaniu „w dół” uprawnień, jednak w ramach tego samego podmiotu zarządzającego. W tym drugim przypadku trudno bowiem mówić o wymaganej wielopodmiotowości władzy publicznej. Sektorowe myślenie i resortowe rozwiązania ciągle jednak dają o sobie znać. Przyszłość pokaże czy uda się je skutecznie ograniczyć.

Trudno też byłoby traktować województwo jako układ domknięty. Część powiązań surowcowych, transportowych i rynkowych wykracza przecież poza jego granice. Spójna polityka rozwoju powinna zatem jak najlepiej łączyć instrumenty realizacji zadań ogólnopństwowych z instrumentami realizacji zadań różnicowanych terytorialnie, identyfikowanych właśnie w wieloletniej

strategii rozwoju województwa. Opcje strategiczne powinny więc być zdeterminowane treścią i implikacjami wyzwań rozwojowych, uwarunkowaniami krajowymi i międzynarodowymi.

Skala dystansu dzielącego obecne polskie województwa i powiaty jest bardzo duża⁶⁴. Nic więc dziwnego, że występujące zróżnicowanie oraz jego negatywne skutki społeczno-ekonomiczne traktuje się jako jedno z ważnych wyzwań strategicznych polityki rozwoju regionalnego Polski⁶⁵. Zintegrowany ład społeczny, gospodarczy i przestrzenny jest głównym celem *Koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*⁶⁶.

6. GMINY WIELKOPOLSKIE W KONTEKŚCIE STRUKTUR POSTINDUSTRIALNYCH I WYZNACZNIKÓW SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Przedmiotem wielu niezależnie prowadzonych badań jest ocena skali i charakteru zróżnicowań regionalnych, jakie miały miejsce w okresie transformacji systemowej w Polsce. Rządziej podejmuje się ocenę dystansu czasowego i potencjalnego okresu potrzebnego na likwidację luki w stosunku do nowoczesnych struktur⁶⁷. Jest zaś oczywiste, że przy dokonywaniu wszelkich porównań na poziomie krajowym należy mieć zawsze na uwadze odległość jaka dzieli nas w stosunku do krajów najbardziej rozwiniętych oraz tempo zmian na ich terenie.

Porównywanie nowo powstałych województw przeprowadzane na podstawie wartości średnich ma sporo mankamentów. Nie ukazuje ono skali i charakteru zróżnicowania wewnątrzwojewódzkiego. W takiej sytuacji dochodzi do zamazania obrazu rzeczywistości poprzez np. silny wpływ funkcjonujących na danym terenie miast, zwłaszcza relatywnie dobrze rozwiniętego

⁶⁴ Wystarczy rzucić okiem na mapę, aby zauważyć, że nawet w granicach województw naturalne i strukturalne warunki rozwoju różnią się dość wyraźnie, a osiągnięte efekty nie zawsze idą w parze z tymi uwarunkowaniami, zwłaszcza z jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

⁶⁵ Skala i charakter regionalnego zróżnicowania obszarów wiejskich były przedmiotem osobnych opracowań. Por. m.in.: M. Słodowa-Hejpa, *Wieś wielkopolska w ogólnokrajowych badaniach porównawczych*. „Regionalny Biuletyn Wyższej Szkoły Bankowej” nr 3/1996, ss. 35-38.

⁶⁶ Jego kryteria stanowią:

- efektywne gospodarowanie zasobami przyrodniczymi, społecznymi i ekonomicznymi,
- wzrost jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń przez kształtowanie środowiska człowieka o wysokich walorach ekologicznych, użytkowych i estetycznych,
- bezwzględna ochrona najwyższych wartości przyrodniczych, przestrzennych i kulturowych,
- dążenie do zrównoważonego i trwałego rozwoju sprzyjającego harmonizacji przyjętych celów społeczno-gospodarczych i mechanizmów funkcjonowania przyrody,
- osiągnięcie najwyższej sprawności i bezpieczeństwa funkcjonowania systemów oraz efektywności kształtowania struktur.

⁶⁷ J. Sierak, *Jacy byliśmy, jesteśmy, będziemy. Gospodarka finansowa a potrzeby inwestycyjne gmin*. „Wspólnota” nr 11/1999; A. Gałązka, J. Sierak, *Gospodarka budżetowa a potrzeby inwestycyjne gmin*. Warszawa 1998.

miasta wojewódzkiego⁶⁸. Wprawdzie w Wielkopolsce nie jest on aż tak wyraźny, jak to ma miejsce w województwie mazowieckim, będącym niekwestionowanym negatywnym liderem w tym zakresie, gdzie różnice wewnętrzne w zakresie większości wskaźników między aglomeracją warszawską a pozostałymi terenami są nawet dziesięciokrotne⁶⁹, lecz uśredniony obraz też niewiele wyjaśnia.

Niedostatki w zakresie bazy infrastrukturalnej oraz jej organizacji stanowią jedną z ważniejszych barier rozwoju wszelkich form przedsiębiorczości. Nie tylko w Polsce, lecz w wielu innych krajach są obszary, głównie wiejskie, na których odpowiedź na nowe zapotrzebowanie jest z wielu powodów niewystarczająca. Dostęp do infrastruktury telekomunikacyjnej i teleinformatycznej jest tam wielokrotnie trudniejszy, mówi się nawet o tzw. deficycie dostępu, który jest głównie efektem nierentowności świadczenia usług na tych obszarach⁷⁰. Luka infrastrukturalna, którą zwykło się określać niedobory w zakresie wyposażenia w urządzenia, sieci i instytucje infrastrukturalne oraz dystans dzielący poszczególne jednostki od najwyższych standardów, stanowi również dla wielu wspólnot lokalnych Wielkopolski tę spuściznę historyczną, z którą chętnie choć niełatwo przyjdzie im się rozstać⁷¹.

Poziom infrastruktury wpływa zaś na koszty większości przedsięwzięć, decyduje o ich efektywności. Dotyczy to w szczególności przedsięwzięć z kapitałem zagranicznym. Głównie z tego powodu jego napływ jest tak wyraźnie przestrzennie zróżnicowany⁷². Warunkiem zharmonizowanego rozwoju jest zatem znaczny postęp nie tylko w zakresie infrastruktury technicznej, lecz ekonomicznej i społecznej.

Jakkolwiek przeprowadzane są liczne analizy porównawcze województw i powiatów, to jednak bazują one na skromnym zespole zmiennych (ze względu

⁶⁸ Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że właśnie te cechy, które w największym stopniu różnią polskie województwa są też w ich granicach przestrzennie zróżnicowane, linie podziału ze względu na różne kryteria nie zawsze pokrywają się, skala zróżnicowania wewnątrzwojewódzkiego jest nawet większa niż, tak wyraźne zróżnicowanie międzywojewódzkie. Średnie wskaźniki wojewódzkie stanowią więc jedynie wypadkowe przestrzennie zróżnicowanych zjawisk i procesów. Np. Płocka Petrochemia wpływała w sposób decydujący na statystyczny obraz byłego województwa płockiego. Większe województwa przynoszą jeszcze większe zróżnicowanie, między kilkuset-tysięcznym miastem będącym stolicą województwa a peryferyjnymi wobec niego powiatami i gminami wiejskimi istnieje wielkie zróżnicowanie. Najwyraźniej widoczne w granicach województwa mazowieckiego.

⁶⁹ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej nowych województw. Bilans otwarcia*. RCSS, Warszawa 1999.

⁷⁰ Do tej pory średni koszt wybudowania linii na obszarze wiejskim szacowany był na poziomie czterokrotnie większym niż w miastach. Wynikało to głównie z rozproszenia sieci osadniczej oraz lokalizacji firm. W. Borucki, *Telekomunikacja w gminach – wyzwanie XXI wieku*. „Regionalny Biuletyn Wyższej Szkoły Bankowej” nr 1/1997, ss. 30-34.

⁷¹ Nic więc dziwnego, że władze lokalne uznały jej rozwój za jedno z zasadniczych wyzwań i warunek konieczny, choć nie wystarczający aktywizacji społeczno-gospodarczej, a w gminnych programach inwestycyjnych na plan pierwszy wysuwały inwestycje infrastrukturalne.

⁷² W skali województw wahał się w 1995 r. od 62,5% w woj. warszawskim do 0,3% w woj. zamojskim.

na ograniczone możliwości źródłowe, dostępne wskaźniki umożliwiają jedynie w przybliżeniu zobrazowanie analizowanych procesów). Istnieje bowiem wiele trudności w opisie społeczeństwa informatycznego. Brakuje dostatecznie precyzyjnych miar pozwalających ocenić stopień nasycenia informacjami, poziom umiejętności. Metody i techniki badawcze tej stosunkowo „młodej” dziedziny nie wykształciły się jeszcze w stopniu zadowalającym. Brak odpowiednich mierników stanowi istotną barierę w prowadzeniu badań empirycznych.

Ze względu na dużą skalę zróżnicowania przestrzennego najlepszymi obiektami obserwacji są gminy. Uwzględniając wspomniane wyżej ograniczenia, posłużymy się więc przykładem zróżnicowania przestrzennego obszarów wiejskich byłego województwa (gminy wiejskie oraz tereny gmin miejsko-wiejskich nie należące do miast) pod względem ich przystosowania do społeczeństwa postindustrialnego. Chcemy też zaprezentować metodę oceny luki w tym zakresie.

W celu wykazania różnic w zakresie poziomu rozwoju poszczególnych gmin byłego województwa poznańskiego w kontekście struktur postindustrialnych i wyznaczników społeczeństwa informacyjnego na potrzeby tego badania utworzony został zagregowany wskaźnik nazwany Miernikiem Bliskości Społeczeństwa Postindustrialnego (w skrócie MBSP). Uwzględnia on te sfery działalności ludzkiej oraz niezbędne zaplecze infrastrukturalne, które jak wynika z doświadczeń zachodnich, są szczególnie ważne w erze postindustrialnej oraz w fazie społeczeństwa informacyjnego. Miernik został skonstruowany w ten sposób, iż jego wartość wynosząca 1 oznacza, rzecz jasna w dość dużym uproszczeniu, osiągnięcie poziomu społeczeństwa postindustrialnego. Wskaźnik ten stanowił podstawę analizy porównawczej i oceny zaawansowania poszczególnych wspólnot lokalnych pod względem badanych procesów oraz typologii przestrzennej gmin. Porównanie przeprowadzone zostało dla lat: 1978, 1988 i 1996, a ich podstawę stanowiło kilkanaście zmiennych opisujących stan bazy infrastrukturalnej (telekomunikacyjnej, komunikacyjnej), poziomu i struktury zatrudnienia, wykształcenia w gminach stanowiących obiekty obserwacji. Na tej podstawie można bowiem w przybliżeniu ocenić dystans dzielący nawet jedne z najwyższej zaawansowanych w skali kraju terenów, skalę ich zróżnicowania oraz tempo zachodzących zmian⁷³. Wyniki obliczeń dla poszczególnych gmin województwa poznańskiego przedstawia tabela 1.

Jak widać gminom najbardziej zaawansowanym na drodze ku społeczeństwu postindustrialnemu udało się w 1996 r. osiągnąć półmetek tej drogi lub w nieznacznym stopniu go przekroczyć. Jednak w tym samym czasie np.

⁷³ W opracowaniu oparto się głównie na wynikach spisów przeprowadzonych i opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny takich jak: narodowe spisy powszechne 1978 i 1988, powszechny spis rolny 1996. Wykorzystane też zostały dane (publikowane, jak i nie publikowane) dotyczące: bezrobocia, zatrudnienia, demograficznych struktur ludności, prognozy ludnościowe do roku 2020.

TABELA 1

Mierniki Bliskości Społeczeństwa Postindustrialnego (MBSP) dla gmin województwa poznańskiego w latach 1978-1988-1996

	1978	1988	1996		1978	1988	1996
Brodnica	0,20	0,31	0,47	Mieścisko	0,18	0,27	0,42
Buk	0,20	0,28	0,39	Miłosław	0,16	0,26	0,35
Chrzypsko Wielkie	0,19	0,30	0,49	Mosina	0,20	0,29	0,47
Czempiń	0,17	0,26	0,36	Murowana Goślina	0,20	0,28	0,47
Czarniejewo	0,17	0,28	0,44	Nekla	0,17	0,29	0,43
Czerwonak	0,26	0,36	0,52	Niechanowo	0,16	0,23	0,42
Dolsk	0,15	0,23	0,39	Nowe Miasto nad Wartą	0,19	0,27	0,42
Dominowo	0,22	0,28	0,45	Nowy Tomyśl	0,18	0,24	0,33
Dopiewo	0,25	0,33	0,49	Oborniki	0,18	0,26	0,37
Duszniki	0,17	0,27	0,46	Obrzycko	0,17	0,26	0,42
Gniezno	0,16	0,23	0,39	Opalenica	0,21	0,27	0,42
Granowo	0,16	0,28	0,46	Ostroróg	0,17	0,28	0,45
Grodzisk Wielkopolski	0,18	0,26	0,39	Pniewy	0,19	0,27	0,41
Kamieniec	0,13	0,23	0,41	Pobiedziska	0,17	0,27	0,48
Każmierz	0,20	0,35	0,50	Rakoniewice	0,16	0,24	0,35
Kiszkowo	0,17	0,27	0,45	Rokietnica	0,25	0,34	0,54
Kleszczewo	0,18	0,27	0,44	Sieraków	0,14	0,19	0,34
Kłecko	0,15	0,23	0,39	Skoki	0,16	0,23	0,41
Kołaczkowo	0,18	0,26	0,42	Stęszew	0,16	0,28	0,43
Komorniki	0,20	0,31	0,53	Suchy Las	0,25	0,31	0,53
Kostrzyn	0,18	0,27	0,44	Swarzędz	0,20	0,33	0,47
Kórnik	0,19	0,27	0,47	Szamotuły	0,19	0,30	0,46
Krzykosy	0,16	0,23	0,40	Śrem	0,17	0,24	0,40
Książ	0,15	0,22	0,32	Środa Wielkopolska	0,20	0,28	0,48
Kuślin	0,18	0,30	0,44	Tarnowo Podgórne	0,22	0,32	0,55
Kwilcz	0,22	0,30	0,46	Wielichowo	0,10	0,18	0,30
Lwówek	0,16	0,24	0,34	Września	0,19	0,25	0,45
Łubowo	0,17	0,25	0,46	Zaniemyśl	0,21	0,29	0,45
Mieleszyn	0,18	0,27	0,44				

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

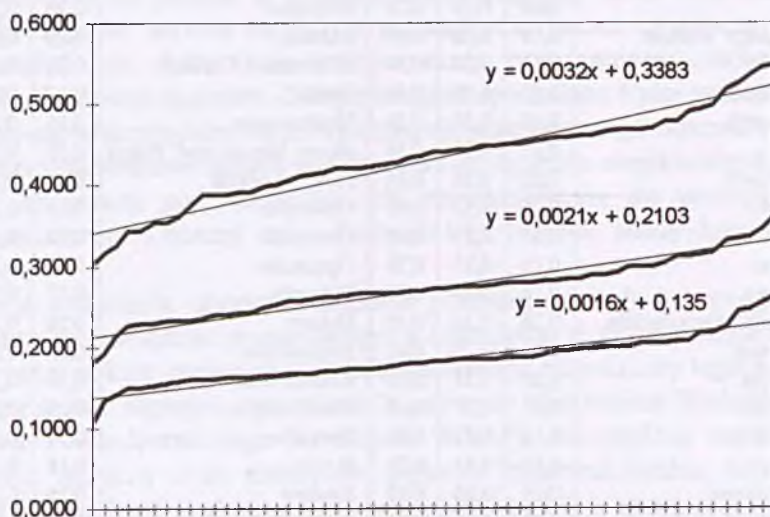
Wielichowo, dość mocno odstająca od innych gmina, nie osiągnęła nawet jeszcze jednej trzeciej drogi⁷⁴. Średnia wartość MBSP wynosiła w 1978 r. – 0,183, w 1988 r. – 0,271, zaś w 1996 r. – 0,432.

Zróźnicowanie wartości MBSP ukazane zostało na rys. 1. Wykres ten przedstawia wartości MBSP dla poszczególnych gmin. Podstawą konstrukcji każdego wykresu składowego są wartości miernika uporządkowane rosnąco. Tak więc punkty znajdujące się w jednej linii pionowej nie odpowiadają tej

⁷⁴ Była ona opóźniona już na starcie, w 1976 r. miernik bliskości społeczeństwa postindustrialnego wynosił dla niej nieco ponad 0,1. Miała więc do pokonania 90% drogi.

samej gminie. Wykres jednak dobrze ilustruje zróżnicowanie między gminami w poszczególnych latach.

Umieszczenie linii regresji ukazuje, że poszczególne wskaźniki dla leżących obok siebie na wykresie gmin coraz bardziej się różnią. Współczynnik kierunkowy prostych jest coraz większy, proste coraz szybciej pną się w górę.



Rys. 1. Zróżnicowanie MBSP dla poszczególnych gmin b. województwa poznańskiego

Źródło: Obliczenia własne.

Bezwzględne różnice między gminami zwiększają się z roku na rok. Odchylenie standardowe wartości MBSP wynosiło w 1996 r. – 0,0549, a dla wcześniejszych lat odpowiednio 0,0359 oraz 0,0288. Współczynnik zmienności informuje, iż w 1996 r. wartości MBSP przeciętnie odchodziły się od średniej o 12,7%; w 1988 r. o 13,2%, a w 1977 r. o 15,8%.

Rysunek 1 ukazuje także inne ciekawe zjawisko. Okazuje się, że w każdym z badanych przekrojów czasowych występuje bardzo duża, wręcz dominująca, grupa średnich obiektów, w której wartości miernika dla wielu gmin nie różnią się znacząco od siebie. Zawsze mamy do czynienia z grupami skrajnymi mocno różniącymi się od pozostałych gmin. Grupy te, to z jednej strony „liderzy” przekształceń, znacząco dystansujący pozostałych, oraz „maruderzy”, także znacząco pozostający w tyle za większością.

Aby określić wielkość i skład tych grup dla poszczególnych okresów badania posłużono się metodami taksonomicznymi. Na tej podstawie dla każdego z badanych lat wydzielonych zostało 5 grup gmin. Poniżej (tabele 2, 3 i 4) zostały zaprezentowane wyniki dla poszczególnych lat.

TABELA 2

Grupy gmin województwa poznańskiego w 1978 roku

Grupa 1	Czerwonak, Dopiewo, Suchy Las, Rokietnica
Grupa 2	Tarnowo Podgórne, Dominowo, Kwilcz, Zaniemyśl, Opalenica, Brodnica, Swarzędz, Kaźmierz, Murowana Goślina, Mosina, Buk, Komorniki, Środa Wielkopolska, Chrzypsko Wielkie, Nowe Miasto nad Wartą
Grupa 3	Września, Pniewy, Szamotuły, Kórnik, Mieścisko, Kuślin, Kleszczewo, Kołaczkowo, Oborniki, Nowy Tomyśl, Mieleszyn, Grodzisk Wielkopolski, Kostrzyn, Czerniejewo, Kiszkowo, Obrzycko, Nekla, Pobiedziska, Śrem, Czemiń, Łubowo
Grupa 4	Ostroróg, Duszniki, Stęszew, Skoki, Krzykosy, Lwówek, Rakoniewice, Miłosław, Niechanowo, Granowo, Gniezno, Kłecko, Dolsk, Książ Wielkopolski, Sieraków, Kamieniec
Grupa 5	Wielichowo

TABELA 3

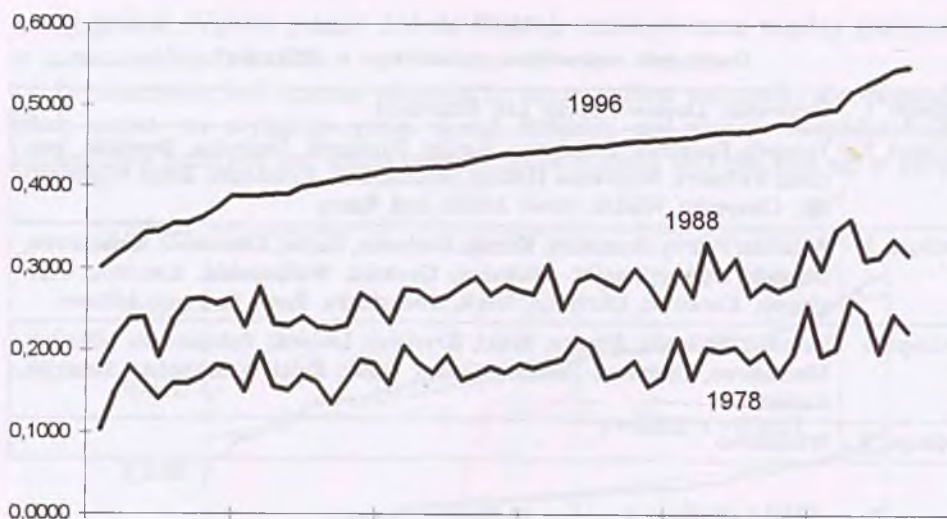
Grupy gmin w 1988 roku

Grupa 1	Czerwonak, Kaźmierz, Rokietnica, Dopiewo, Swarzędz, Tarnowo Podgórne, Komorniki, Brodnica, Suchy Las
Grupa 2	Kuślin, Szamotuły, Kwilcz, Chrzypsko Wielkie, Zaniemyśl, Nekla, Mosina, Dominowo, Ostroróg, Murowana Goślina, Środa Wielkopolska, Czerniejewo, Granowo, Stęszew
Grupa 3	Buk, Opalenica, Kiszkowo, Kleszczewo, Pobiedziska, Mieścisko, Pniewy, Kostrzyn, Mieleszyn, Kórnik, Duszniki, Nowe Miasto nad Wartą, Czemiń, Grodzisk Wielkopolski, Miłosław, Obrzycko, Kołaczkowo, Oborniki, Łubowo, Września
Grupa 4	Śrem, Lwówek, Rakoniewice, Nowy Tomyśl, Niechanowo, Gniezno, Skoki, Kłecko, Dolsk, Krzykosy, Kamieniec, Książ Wielkopolski
Grupa 5	Sieraków, Wielichowo

TABELA 4

Grupy gmin w roku 1996

Grupa 1	Tarnowo Podgórne, Rokietnica, Komorniki, Suchy Las, Czerwonak
Grupa 2	Kaźmierz, Chrzypsko Wielkie, Dopiewo, Środa Wielkopolska, Pobiedziska, Murowana Goślina, Kórnik, Brodnica, Mosina, Swarzędz, Duszniki, Kwilcz, Łubowo, Granowo, Szamotuły, Kiszkowo, Ostroróg, Zaniemyśl, Dominowo, Września
Grupa 3	Kuślin, Kostrzyn, Kleszczewo, Czerniejewo, Mieleszyn, Nekla, Stęszew, Nowe Miasto nad Wartą, Obrzycko, Mieścisko, Opalenica, Niechanowo, Kołaczkowo, Pniewy, Skoki
Grupa 4	Kamieniec, Krzykosy, Śrem, Kłecko, Gniezno, Buk, Dolsk, Grodzisk Wielkopolski, Oborniki
Grupa 5	Czemiń, Miłosław, Rakoniewice, Sieraków, Lwówek, Nowy Tomyśl, Książ Wielkopolski, Wielichowo



Rys. 2. Grupy gmin województwa poznańskiego

Wykres, na którym gminy zostały uporządkowane w kolejności rosnącej właściwej dla 1996 r. obrazuje także inne interesujące zjawisko (rys. 2).

Jak widać między rokiem 1978 a 1988 zmiany dokonywały się w sposób planowy we wszystkich gminach z tym samym natężeniem. W latach dziewięćdziesiątych, po wprowadzeniu ustroju samorządowego, nastąpiła wyraźna zmiana. Rozwój poszczególnych gmin nie przebiega już jednakowo. Gminy w większej mierze swoimi lepszymi bądź gorszymi działaniami decydują o rozwoju.

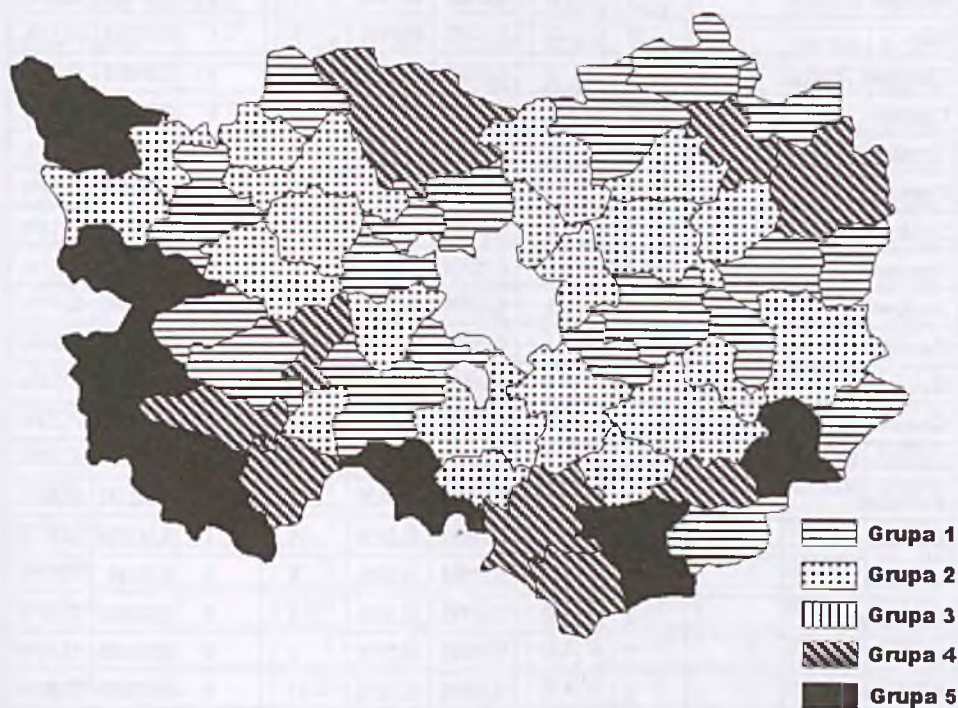
Grupę najbardziej bliską społeczeństwa postindustrialnego tworzy pierwszy zespół gmin okalających niepełnym pierścieniem Poznań.

Za „liderami rozwoju” w niedalekiej odległości znalazła się większa liczba gmin, która większym, rozerwanym pierścieniem otacza miasto. Warto zwrócić uwagę na kierunek północno-zachodni, w którym gminy grupy drugiej sięgały aż do granicy byłego województwa. Interesujący jest także kierunek przeciwny, tj. południowo-wschodni, gdzie gminy z drugiej grupy znajdują się w dalszej odległości od miasta.

Gminy z trzeciej, środkowej, grupy tworzą dwa zwarte obszary w południowo-wschodniej części województwa oraz w części północno-zachodniej. W tym ostatnim kierunku mamy do czynienia z ciekawą inwersją. Posuwając się od Poznania najpierw napotykamy gminy trzeciej grupy dopiero później drugiej. Czwarta i piąta grupa obejmuje już praktycznie gminy z obrzeża województwa.

Jak widać w okresie 1978-1988 zaszły niewielkie zmiany w zakresie zróżnicowania przestrzennego. Godnym odnotowania jest tylko powiększenie się okalającego Poznań pierścienia liderów przekształceń oraz wytworzenie się podwójnego pasa gmin trzeciej grupy na południowym wschodzie.

Rok 1996 przyniósł poważne zmiany w rozmieszczeniu przestrzennym gmin o różnym poziomie rozwoju. Struktury mające dotychczas wyraźne tendencje do koncentracji w formy pierścieniowe i pionowe, tym razem wykazują ukształtowanie o charakterze poziomym. Nie zmieniony kształt i skład zachowała jedynie grupa 1 (pierścień wokół Poznania). Równoleżnikowy charakter struktur potwierdza rys. 3. (mapka dla 1996) Większe predyspozycje do koncentracji równoleżnikowej zdaje się przejawiać wschodnia część województwa.



Rys. 3. Rozmieszczenie typów gmin województwa poznańskiego wyodrębnionych ze względu na różny stopień zaawansowania struktur w kierunku postindustrialnym w 1996 roku

Warto także zwrócić uwagę na tempo zmian. MBSP dla wszystkich gmin w badanym okresie zwiększały się. W niektórych gminach tempo zmian było jednak większe od innych. Takie szybkie zmiany powodowały awans do wyższej grupy. W przypadku gdy gmina uzyskała w czasie kolejnego badania wyższą pozycję w rankingu, uznaliśmy, że przyspieszyła ona swój rozwój w kierunku społeczeństwa postindustrialnego. Gdy gmina zdołała zmienić grupę zaklasyfikowania na lepszą przyjęliśmy, że znacząco przyspieszyła swój rozwój na drodze ku społeczeństwu postindustrialnemu. Dane do analizy zawiera tabela 5.

TABELA 5
Dynamika zmian MBSP

	1996/1988				1988/1978			
	Zmiana pozycji w rankingu	Zmiana grupy	Zmiana MBSP	Procentowa zmiana MBSP	Zmiana pozycji w rankingu	Zmiana grupy	Zmiana MBSP	Procentowa zmiana MBSP
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Brodnica	-5	-1	0,15535	49,76%	2	1	0,107417	52,45%
Buk	-22	-1	0,11302	40,94%	-9	-1	0,077986	39,37%
Chrzypsko Wielkie	6	0	0,19496	65,26%	5	0	0,104566	53,85%
Czempiń	-14	-2	0,09885	37,57%	3	0	0,095199	56,71%
Czerniejewo	-8	-1	0,16060	57,42%	12	1	0,106543	61,52%
Czerwonak	-4	0	0,15621	43,30%	0	0	0,099619	38,14%
Dolsk	5	0	0,15916	69,46%	1	0	0,079508	53,14%
Dominowo	-7	0	0,16374	57,57%	-11	0	0,068339	31,63%
Dopiewo	-4	-1	0,15596	46,79%	-2	0	0,078435	30,77%
Duszniki	18	1	0,19507	73,31%	8	1	0,100639	60,83%
Gniezno	4	0	0,15833	68,20%	2	0	0,076564	49,21%
Granowo	3	0	0,17803	63,78%	28	2	0,122771	78,53%
Grodzisk Wielkopolski	-11	-1	0,12600	48,13%	-6	0	0,083772	47,05%
Kamieniec	13	0	0,17913	79,08%	2	0	0,091722	68,04%
Każmierz	-4	-1	0,14999	43,24%	10	1	0,143584	70,62%
Kiszkowo	5	1	0,17964	65,49%	8	0	0,10168	58,91%
Kleszczewo	-1	0	0,16793	61,56%	-1	0	0,088921	48,36%
Klecko	7	0	0,16067	69,77%	1	0	0,079105	52,32%
Kołaczkowo	2	0	0,15886	61,78%	-13	0	0,073285	39,86%
Komorniki	4	0	0,22022	70,05%	9	1	0,116749	59,08%
Kostrzyn	4	0	0,17463	65,06%	1	0	0,090506	50,87%
Kórnik	21	1	0,20212	75,70%	-10	0	0,081185	43,69%
Krzykosy	11	0	0,17316	75,68%	-8	0	0,067512	41,86%
Książ	-1	-1	0,10007	46,53%	-1	0	0,065464	43,76%
Kuślin	-16	-1	0,13968	45,87%	15	1	0,120262	65,28%
Kwilcz	-5	0	0,16073	53,71%	-5	0	0,08348	38,69%
Lwówek	-9	-1	0,10202	42,42%	1	0	0,079545	49,42%
Lubowo	24	1	0,20738	82,73%	-2	0	0,082878	49,39%
Mieleszyn	2	0	0,16943	63,43%	-2	0	0,087416	48,65%
Mieścisko	-6	0	0,14915	54,78%	-5	0	0,087346	47,23%

TABELA 5 c.d.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Miłosław	-13	-2	0,09426	36,20%	10	1	0,100941	63,30%
Mosina	2	0	0,17855	61,86%	-2	0	0,089561	44,99%
Murowana Goślina	8	0	0,18973	67,31%	-6	0	0,082539	41,41%
Nekla	-16	-1	0,14354	49,64%	21	1	0,11834	69,27%
Niechanowo	11	1	0,18705	80,16%	1	0	0,074788	47,17%
Nowe Miasto nad Wartą	2	0	0,15865	59,65%	-16	-1	0,072325	37,35%
Nowy Tomyśl	-8	-1	0,08866	37,26%	-18	-1	0,057062	31,55%
Oborniki	-8	-1	0,11641	45,38%	-13	0	0,074171	40,67%
Obrzycko	5	0	0,16538	63,89%	-4	0	0,086885	50,52%
Opalenica	-11	0	0,14616	53,25%	-16	-1	0,068973	33,56%
Ostroróg	-4	0	0,16805	59,38%	23	2	0,116436	69,90%
Pniewy	-9	0	0,14303	53,14%	-9	0	0,081424	43,37%
Pobiedziska	18	1	0,20564	75,51%	9	0	0,102468	60,32%
Rakoniewice	-6	-1	0,11625	48,85%	1	0	0,078102	48,86%
Rokietnica	1	0	0,20868	62,11%	1	0	0,090948	37,11%
Sieraków	3	0	0,15309	79,92%	-1	-1	0,050479	35,78%
Skoki	10	1	0,17987	77,95%	-6	0	0,069017	42,68%
Stęszew	-9	-1	0,14920	53,62%	20	2	0,114554	69,96%
Suchy Las	5	0	0,21552	69,30%	-6	0	0,064197	26,01%
Swarzędz	-10	-1	0,13354	40,23%	6	1	0,128495	63,16%
Szamotuły	-9	0	0,15644	52,17%	11	1	0,112612	60,14%
Śrem	1	0	0,15807	65,51%	-6	-1	0,071476	42,09%
Środa Wielkopolska	11	0	0,19784	70,47%	-3	0	0,084425	43,00%
Tarnowo Podgórne	5	0	0,23123	72,86%	-1	1	0,093002	41,46%
Wielichowo	0	0	0,12050	66,77%	0	0	0,077146	74,66%
Września	18	1	0,19797	79,17%	-23	0	0,060672	32,04%
Zaniemyśl	-9	0	0,15742	53,83%	-6	0	0,086204	41,80%

Jak wynika z tabeli 5 w okresie od 1978 do 1988 r. 14 gmin znacząco przyspieszyło przemiany w kierunku struktur postindustrialnych. Z tego trzy gminy: Granowo, Ostroróg i Stęszew awansowały aż o dwie grupy. W tym samym czasie sześć gmin opóźniło swój marsz ku społeczeństwu postindustrialnemu. Między rokiem 1978 a 1988 wartość MBSP gmin zwiększyła się średnio o 0,089, co stanowiło zmianę o 49%.

TABELA 6

Prognoza wskaźników MBSP

	1996	2004	2012	2020	2028
Tarnowo Podgórne	0,5486	0,9483	1,6393	2,8337	4,8985
Komorniki	0,5346	0,9091	1,5459	2,6288	4,4703
Łubowo	0,4581	0,8370	1,5294	2,7946	5,1064
Suchy Las	0,5265	0,8914	1,5091	2,5549	4,3253
Pobiedziska	0,4780	0,8389	1,4723	2,5840	4,5350
Kórnik	0,4691	0,8243	1,4482	2,5445	4,4707
Września	0,4480	0,8027	1,4383	2,5770	4,6173
Rokietnica	0,5447	0,8830	1,4313	2,3203	3,7614
Środa Wielkopolska	0,4786	0,8158	1,3908	2,3708	4,0416
Duszniki	0,4611	0,7992	1,3852	2,4006	4,1606
Niechanowo	0,4204	0,7574	1,3645	2,4584	4,4291
Chrzypsko Wielkie	0,4937	0,8159	1,3484	2,2284	3,6827
Murowana Goślina	0,4716	0,7890	1,3202	2,2088	3,6957
Kamieniec	0,4057	0,7264	1,3009	2,3295	4,1716
Skoki	0,4106	0,7307	1,3003	2,3138	4,1174
Kiszkowo	0,4539	0,7512	1,2432	2,0574	3,4049
Krzykosy	0,4020	0,7062	1,2406	2,1796	3,8291
Granowo	0,4571	0,7487	1,2263	2,0084	3,2894
Mosina	0,4672	0,7562	1,2240	1,9812	3,2068
Kostrzyn	0,4431	0,7313	1,2071	1,9924	3,2886
Mieleszyn	0,4365	0,7134	1,1660	1,9056	3,1144
Kleszczewo	0,4407	0,7120	1,1503	1,8584	3,0024
Ostroróg	0,4511	0,7189	1,1458	1,8261	2,9104
Obrzycko	0,4242	0,6953	1,1395	1,8675	3,0606
Kłęcko	0,3910	0,6637	1,1268	1,9130	3,2476
Sieraków	0,3446	0,6201	1,1156	2,0072	3,6112
Dolsk	0,3883	0,6580	1,1151	1,8897	3,2023
Dominowo	0,4482	0,7062	1,1127	1,7534	2,7628
Gniezno	0,3905	0,6568	1,1047	1,8582	3,1255
Śrem	0,3994	0,6610	1,0940	1,8106	2,9968
Czarniejewo	0,4403	0,6931	1,0911	1,7175	2,7037
Kołaczkowo	0,4160	0,6730	1,0888	1,7615	2,8498

TABELA 6 c.d.

	1996	2004	2012	2020	2028
Kwilcz	0,4600	0,7070	1,0868	1,6705	2,5676
Nowe Miasto nad Wartą	0,4246	0,6779	1,0823	1,7279	2,7587
Zaniemyśl	0,4498	0,6920	1,0645	1,6376	2,5191
Czerwonak	0,5170	0,7409	1,0616	1,5213	2,1799
Szamotuły	0,4563	0,6944	1,0566	1,6079	2,4468
Dopiewo	0,4893	0,7183	1,0543	1,5475	2,2716
Brodnica	0,4676	0,7002	1,0486	1,5704	2,3518
Kaźmierz	0,4969	0,7117	1,0195	1,4603	2,0917
Mieścisko	0,4214	0,6523	1,0096	1,5626	2,4186
Stęszew	0,4275	0,6567	1,0088	1,5496	2,3805
Opalenica	0,4206	0,6446	0,9879	1,5139	2,3201
Nekla	0,4327	0,6475	0,9689	1,4498	2,1694
Pniewy	0,4122	0,6312	0,9667	1,4803	2,2670
Kuślin	0,4442	0,6479	0,9451	1,3787	2,0111
Swarzędz	0,4655	0,6527	0,9153	1,2836	1,7999
Grodzisk Wielkopolski	0,3878	0,5745	0,8509	1,2605	1,8671
Wielichowo	0,3010	0,5019	0,8371	1,3960	2,3282
Oborniki	0,3729	0,5422	0,7882	1,1459	1,6660
Rakoniewice	0,3542	0,5272	0,7848	1,1682	1,7389
Buk	0,3891	0,5484	0,7729	1,0893	1,5353
Lwówek	0,3425	0,4878	0,6948	0,9895	1,4092
Książ	0,3151	0,4618	0,6766	0,9915	1,4528
Czempiń	0,3619	0,4979	0,6850	0,9424	1,2965
Miłosław	0,3547	0,4830	0,6579	0,8960	1,2204
Nowy Tomyśl	0,3266	0,4483	0,6153	0,8446	1,1594

W okresie 1988-1996 jedynie sześć gmin wykazało znaczące przyspieszenie rozwoju. Aż siedemnaście doznało znaczącego opóźnienia rozwoju, w tym dwie: Miłosław i Czemiń spadły w rankingu o dwie grupy. W tym czasie średnia wartość MBSP dla gmin zwiększyła się o 0,16 co oznaczało wzrost o 60%.

Gdyby przyjąć, że wzrost MBSP ma charakter postępu geometrycznego i że procentowa wielkość zmian nie ulegnie zmianie, można spróbować obliczyć, w którym roku poszczególne gminy osiągnęłyby poziom wzorca społeczeństwa postindustrialnego. Wyniki tych obliczeń przedstawia tabela 6.

Jak widać większość gmin poziom społeczeństwa postindustrialnego osiągnęłyby w przedziale lat 2004-2012; dziesięć w przedziale 2012-2020, a pięć dopiero po roku 2020. Jeśli przyjmiemy, że w granicach województwa wielkopolskiego znalazły się obecnie i takie jednostki lokalne, których poziom rozwoju ustępuje przeciętnym gminom poznańskiego, to na tej podstawie sądzić można, iż likwidacja dystansu zamknęłaby się w jeszcze dłuższym przedziale czasowym.

7. PARTNERSTWO – PODSTAWOWY WARUNEK SUKCESU WIELKOPOLSKIEJ WSPÓLNOTY REGIONALNEJ

Trwały, zintegrowany rozwój społeczno-gospodarczy województwa będzie możliwy tylko w zintegrowanej wewnętrznie wspólnotcie regionalnej. Niezbędna jest zatem integracja władz rządowych i samorządowych oraz mieszkańców województwa, ich silna identyfikacja z tworzoną i wdrażaną koncepcją rozwojową, utrwalanie tożsamości regionalnej.

Jak już sygnalizowano we wstępie, z góry należy założyć, że pogłębienie tak niezbędnego współdziałania w obrębie wspólnoty regionalnej oraz nadanie procesowi wdrażania strategii partnerskiego charakteru nie będzie łatwe. W warunkach ogromu potrzeb i wciąż niewystarczających środków na ich zaspokojenie, władze rządowe i samorządowe muszą umiejętnie rozstrzygać niełatwe problemy wyboru priorytetów przy poszanowaniu zasad współdziałania i uwzględnieniu zarówno obiektywnej sytuacji, jak i oczekiwań oraz interesów społecznych. Różnice interesów zawsze występują, niemniej istnieje potrzeba kompromisów, „docierania poglądów” wewnątrz regionu i mówienia na zewnątrz jednym głosem.

Istnieje zatem pilna potrzeba szerokiej działalności informacyjno-edukacyjnej, zwłaszcza że wdrażanie strategii regionalnej nie jest zadaniem jednorazowym, które można zrealizować, mobilizując siły i środki do wykonania określonej „akcji”. Konieczne jest więc przygotowanie trwałych struktur instytucjonalnych i klarownych mechanizmów realizacyjnych zapewniających ciągłe wykonywanie zadań i przedsięwzięć.

Wobec różnorodnych problemów działające w regionie instytucje i organizacje powinny zatem tworzyć swego rodzaju układ wzajemnie powiązany, którego celem jest sterowanie rozwojem regionu, promowanie, inicjowanie i kontrolowanie postępu oraz oddziaływanie na otoczenie zewnętrzne. Jakkolwiek siła i kierunki oddziaływania tych instytucji w sferze realnej i regulacyjnej są, rzecz jasna, różne, to jednak sieć powiązań między nimi, współdziałanie w realizacji ważnych zadań, spójność tworzonego przez nie układu oraz właściwy podział ról decydują w największym stopniu o skuteczności ich działań. Istnieje potrzeba tworzenia silnego lobby regionalnego. Najlepszy

wyznacznik partnerstwa stanowić będzie współfinansowanie przedsięwzięć ze środków publicznych i prywatnych łącznie.

Realizacja stojących przed regionem wyzwań rozwojowych zależna będzie więc w pewnej mierze od umiejętności wykorzystania, sprawdzonych już w wielu krajach, doświadczeń i wzorów, z drugiej strony od jak najlepszego uruchomienia i wykorzystania czynników endogenicznych stanowiących podstawę rozwoju regionu, poprzez wspieranie lokalnej przedsiębiorczości, kształtowanie regionalnych środowisk gospodarczych, tworzenie klimatu społecznego sprzyjającego innowacjom oraz opracowanie takiego kompleksowego programu rozwoju, który umożliwi jak najlepsze dostosowanie projektowanych rozwiązań i rozwijanej działalności gospodarczej do charakteru regionu, jego tradycji, zasobów i potencjału rozwojowego, m.in. do specyfiki i poziomu intensywności rolnictwa, struktury i poziomu rozwoju pozostałych członów sektora rolno-żywnościowego oraz możliwości rozwoju sektora usług, zdeteminowanych w dużej mierze walorami środowiska i położeniem. Ich rozwój jest bardzo ważny także z tego względu, że przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców i zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej oraz osadniczej regionu. Istnieją bowiem ciągle jeszcze spore, niewykorzystane możliwości, zwłaszcza w zakresie pobudzania i uruchamiania mechanizmów proinnowacyjnych. Sprawą zasadniczej wagi jest jednak wzrost aktywnego udziału instytucji otoczenia biznesu w wytworzeniu mechanizmu konkurencyjności regionu.

Integracja wewnętrzna wspólnoty regionalnej we wdrażaniu wypracowanej na drodze społecznego współdziałania wizji wykorzystującej walory Wielkopolski stanowi też zasadniczy warunek powodzenia integracji ze wspólnotami europejskimi.

Na regionalnej stronie www zawierającej „wizję – warunki – wyzwania” wielofunkcyjnego województwa wielkopolskiego na trwałe powinny więc być wpisane:

- współdziałanie,
- wspieranie inicjatyw lokalnych,
- wykorzystanie pozytywnych doświadczeń własnych i wspólnot europejskich.

Wydawnictwa Instytutu Zachodniego

1996

- Janusz Ruzkowski, *Kościół ewangelicki w NRD*, cena 9,50 zł
Lech Janicki, Bogdan Koszel, Waclaw Wilczyński (red.), *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne*, cena 17 zł
Maria Wagińska-Marzec, *Protest-song w Republice Federalnej Niemiec w okresie kontestacji młodzieżowej*, cena 11 zł
Zbigniew Mazur (red.), *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, cena 16 zł
Maria Tomczak, *Duch i władza. Intelktualiści podzielonych Niemiec wobec państwa i narodu*, cena 12 zł
Jadwiga Kiwerska (red.), *Interesy bezpieczeństwa w Europie. Materiały z konferencji, Poznań 9-10 IV 1996 r.*, cena 9 zł
Danuta Krzywińska-Malecka, Lidia Paszkiewicz (oprac.), *Bibliografia zawartości „Przeglądu Zachodniego” 1984-1995*, cena 6 zł

1997

- Zbigniew Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, cena 25 zł
Krzysztof Malinowski, *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec Polski w latach 1982-1991*, cena 16 zł
Hubert Orłowski, Andrzej Sakson (red.), *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, wyd. II, cena 15 zł
Lech Janicki (oprac.), *Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec. Wydanie tekstowe w wersji niemieckiej i polskiej*, wyd. II, cena 22 zł
Piotr Kalka (red.), *Inwestycje niemieckie w zachodnich województwach przygranicznych Polski*, cena 19 zł
Piotr Kalka, *Polityka badawczo-rozwojowa Wspólnot Europejskich*, cena 15 zł
Album w opracowaniu Marii Wagińskiej-Marzec, Piotra Kraszewskiego, *Przed półwieczem... Ziemia Lubuska w obiektywie*, cena 35 zł

1998

- Anna Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, cena 25 zł
Andrzej Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, cena 28 zł
Stanisław Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938-1939*, cena 39 zł
Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939-1945, praca zbiorowa pod redakcją Mariana Woźniaka, cena 65 zł

1999

- Bogdan Koszel, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowo- i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, cena 27 zł
Hubert Orłowski, Maria Tomczak (red.), *Elity w jednoczących się Niemczech*, cena 35 zł
Niemcy współczesne. Zarys encyklopedyczny. Praca zbiorowa, cena 90 zł